

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sza p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11-12.
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21-18
ADMINISTRACJI
21-17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4.80 — z dostawą 5.30. — Zamięscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690

Przed decyzją.

Znajdujemy się w okresie t. zw. matur, czyli egzaminów dojrzałości. We wszystkich zakładach średnich odbywa się rachunek sumienia naszej młodzieży obojga płci z pracy i wysiłków wielu lat; jest to rachunek, który ma zalecydować, czy abiturjentom wolno opuścić mury szkolne i wejść na drogę dalszej pracy, związanej już ściśle z życiem, z wyborem przyszłego zawodu. W trudzie przedwczesnych upałów letnich znoją się uczniowie i komisje egzaminacyjne, pełni niepokoju i oczekiwania są rodzice i krewni.

Ale egzamin dojrzałości — to tylko jedna, pierwsza część tego misterjum, tego rachunku ze sobą, który się w tej chwili we wszystkich średnich szkołach Polski odbywa; może ważniejsza jeszcze jest część druga: niedaleka już decyzja co do wyboru przyszłego zawodu, decyzja, oddzielona od dzisiejszych abiturjentów zaledwie jakimś kwartałem najmlodszych w życiu wakacji.

Maluczko, a musi zapaść postanowienie samej młodzieży i rodziców, w jaką stronę skierować należy dalsze kroki naszych „dojrzałych”...

Decyzja ta nie jest łatwą; poprzeczają ją zwykle długie narady rodzinne i debaty z kolegami i koleżankami. W debatach tych ścierają się ze sobą bodźce i motywy najrozmaitsze: rozsądek i ambicje rodziców, zamięłowania czy chwilowe predylekcje (nieraz nieuzasadnione) samych „młodych”, namowy kolegów, podszepty t. zw. „szybkiej kariery” i zdobycia najlepszego i najszybszego „chleba”, wreszcie moda, fanfaronada itd. Wynik narad i debat, prowadzonych nieporządnie, bywa często wkońcu przypadkowy, oportunistyczny, a to mści się na późniejszym życiu wychowanka.

Rodzice i sami abiturjenci i abiturjentki potrzebują w tym okresie rzetelnej i umiejętnej dorady, solidnej i niefałszowanej orientacji w możliwościach życiowych, w ewentualnościach „chlebowych” i „karjerowych”, potrzebują, aby ktoś naprawdę doświadczony spojrzął w głąb duszy i danych intelektualnych wychowanka, zbadał t. zw. jego „zamięłowania” i dał radę uczciwą, opartą na materiale faktów.

Stąd to przyklasnąć należy wszelkim rozumnym próbom „prelekcji” dla abiturjentów, artykułów fachowych w pismach codziennych itd.; a jeszcze pożyteczniejsze byłoby pogadanki doświadczonych fachowców z rodzicami i ich dziećmi, gdyby je chciał zainicjować, np. w czerwcu, Związek Kół Rodzicielskich. Rzucajmy tu taką myśl.

W tej chwili pragniemy poruszyć tylko jedną kwestję zasadniczej wagi, nawiązując niejako do doskonałego odczytu p. Kuratora Świdzkiego, który odbył się niedawno na temat organizacji i ustroju naszego szkolnictwa. Chodzi o podkreślenie pewnych myśli tego odczytu.

Młodzież nasza obojga płci, otrzymawszy t. zw. „patent dojrzałości”, pcha się całą potężną lawicą przede wszystkim do szkół akademickich, do szkół wyższych, zalewając w pierwszym rzędzie uniwer-

sytety, a mianowicie fakultety: humanistyczny, matematyczno - przyrodniczy i prawniczy.

Uniwersytety są wskutek tego „przeludnione”; a że nie było odpowiedniej segregacji materiału uczniowskiego, wytwarza się w uniwersytetach i szkołach najwyższych hipertrofia proletariatu uniwersyteckiego, proletariatu umysłowego, zwłaszcza — powiedzmy to otwarcie — kobiecego. Dla tego proletariatu umysłowego, który — po wielu latach żmudnych (i dla uczniów i dla profesorów) studiów — otrzymuje dyplom magisterski, nie ma posad rządowych i prywatnych, gdyż Państwo, dbałe o zdrowie i postęp społeczeństwa, musi wybierać sobie tylko jednostki najlepsze, ukwalifikowane, najtęższe, najlepsze. Rozpoczynają się wtedy osobiste tragedje, maruderstwo, malkontenctwo, któremu winni są już pierwsiastkowo sami rodzice, sama młodzież.

Polska nie może żyć dzisiaj starą kulturą szlachecką, nie może stwarzać u siebie hiperprodukcji t. zw. „najwyższej inteligencji”, która jest pianką i smakiem kultury narodowej.

Polska potrzebuje całej masy t. z w. średniej inteligencji, musi wytworzyć zwarty, potężny blok inteligentnego stanu średniego, który winien wypełnić sobą nie tylko wszystkie zawody praktyczne w życiu gospodarczym, przemysłowo-handlowym, kupieckim, bankowym itp., ale i w wielu dykasterjach urzędniczych. Dlatego tak bardzo przemawia nam do przekonania idea p. Kuratora Świdzkiego, aby w Polsce obok gimnazjów, zakładać licea, praktyczne, życiowe, któreby pozwalały wielkiej części młodzieży przejść od razu w życie do wielu zawodów, do pożytecznej pracy dla Państwa, — bez zwracania się do studiów akademickich, przeznaczonych naprawdę dla elity umysłowej. Przecież takie idee leżą już w pięknej tradycji polskiej, choćby w Krzemieńcu Czackiego.

Dzisiaj tych liceów jeszcze nie mamy, a decyzja co do wyboru zawodu dla nowej rzeszy „dojrzałych” zapaść musi za 3 miesiące...

Niechaj więc rodzice i opiekunowie „świeżo upieczonych” maturzystów i maturzystek rozważą sobie dokładnie i serdecznie wspomniane wy-

żej przesłanki i niechaj wyciągną z nich rozsądny wniosek.

Niech nie sugeruje ich dopisek na świadectwie dojrzałości, że syn ich czy córka „dojrzała się do studiów uniwersyteckich”. Studja akademickie nie dla wszystkich są szczęściem i karierą! Setki i tysiące innych pól pracy otwiera się przed naszym Państwem i społeczeństwem, setki dziedzin życia praktycznego, gospodarczego, życia bez dyplomów akademickich, czeka na uprawę przez umysły inteligentne, serca uczciwe i ręce skore do pracy.

I dla własnego szczęścia, i dla dobra Państwa, pól tych zaniedbywać nie wolno, bo — powtarzamy — brak Polsce t. zw. średniej inteligencji, t. zw. inteligentnego stanu średniego, który jest niemniej szanowny, niemniejsze zadania ma przed sobą do spełnienia, jak t. zw. najwykształtsza elita.

Zbadajcie więc dobrze nowe pola pracy w Polsce, zbadajcie dobrze zdolności umysłowe i t. zw. „zamięłowania” swoich synów i córek, zbadajcie należycie wasze i ich możliwości życiowe i majątkowe, zanim kupicie swoim „dojrzałym” indeks uniwersytecki i błyszczącą, ponętną czapeczkę akademicką.

Z ostatniej chwili.

Zmiany w dyplomacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 maja. Ukazał się nowy numer dziennika personalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Numer ten zawiera cały szereg przeniesień w stan spoczynku.

Wyjazd dr. Barańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 maja. Dziś wyjechał do Paryża dyrektor departamentu obrotu pieniężnego dr. Barański, który prowadził z Wiceministrem Kocem rokowania o zawarcie pożyczki na budowę linii Śląsk-Bałtyk. Wyjazd dra Barańskiego pozostaje w związku z zamiarem uplasowania listów zastawnych ziemskich na francuskich i angielskich rynkach finansowych.

Zjazd właścicieli autobusów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 maja. Dziś odbywa się w Warszawie ogólne zgromadzenie właścicieli autobusów w sprawie podatku drogowego. Zjazd uchwalił, że dnia 1 czerwca wszyscy szoferzy otrzynamy wypowiedzenie. Zarządzenie to dotyczy przeszło 10.000 osób.

Skala runęła na drogę

na której odbywał się wyścig kolarski.

Paryż, 26 maja. (PAT.) Z Lyonu donoszą o wypadku, który mógł pociągnąć za sobą groźne konsekwencje. Na drodze, na której odbywał się w okolicach miasta Aix les Bains bieg kolarski, stoczyła się olbrzymia skala, obejmująca co najmniej 600 metrów szerokości. Olbrzymia ta masa stoczyła się z ogromnym hałasem, drgając drzewa i wszystkie znajdujące się na drodze przedmioty. Skala spadła na kilka sekund przed przybyciem czołowego kolarza, który zdołał w porę zatrzymać się i uprzedzić za-

wodników. Drogą przechodził w tej chwili miejscowy gospodarz, który odniósł ciężkie rany i zmarł przed odstawieniem go do szpitala.

Kłeska ognia na Polesiu.

Brześć n/B. 26 maja. (PAT.) Z całego niemal Województwa nadchodzą alarmujące wiadomości o kłesce ogniowej. W ostatnich dniach straty wskutek pożarów dochodzą do 100.000 zł.

Zderzenie pociągów w Paryżu.

Paryż, 26 maja. (PAT.) Na jednym z dworców paryskich wskutek zderzenia pociągów wykołosił się wagon. 50 osób odniosło lekkie obrażenia.

Pożar w kopalni złota.

Kalkuta, 26 maja. (PAT.) W kopalni złota Nandydrong w pobliżu Kilar wybuchł pożar. 10 osób zginęło w płomieniach, a 52 osób dotychczas nie odnaleziono. Ogólna liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

Żniwo śmierci w czasie Zielonych Świąt.

Paryż, 26 maja. (PAT.) „Le Matin” stwierdza, że w ciągu ubiegłych Zielonych Świąt ofiarami wypadków w Paryżu i okolicy padło 31 osób zabitych i około 100 rannych.

Sytuacja polityczna po świętach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 maja. Wszelkie pogłoski o zmianach w Rządzie po dwóch dniach świątecznych uciły zupełnie. Narazie nikt nie liczy się z możliwością jakichkolwiek zmian do czasu zwołania sesji sejmowej. Premier Sławek urzęduje normalnie w Prezydium Rady Ministrów. Prawdopodobnie na środę zostanie zwołane posiedzenie Rady Ministrów. Jeszcze w tym tygodniu

liczą się z możliwością zwołania Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym zostanie powziętych szereg decyzji w sprawach finansowych.

O zdrowie Lwowa.

Zdrowie, to fizyczne, w najściślejszym tego słowa znaczeniu jest najsilniejszą podstawą, na której buduje się byt i dobrobyt zarówno jednostki jak i społeczeństwa. Zdrowotności, zagadnieniom sanitarnym, higienie poświęca przeto dzisiejszy kulturalny człowiek i kulturalne społeczeństwo wiele troski, pieczołowitości i ofiar materialnych. Stąd bezwzględnie ciekawą i pożyteczną będzie rzeczą zaznajomić się w najogólniejszych choćby zarysach z kwestją, jak przedstawiają się te rzeczy we Lwowie, co w tej dziedzinie miasto nasze posiada i jakimi drogami w tym kierunku w przyszłości iść zamierza.

Cztery czynniki pracują we Lwowie na polu sanitarnym: Państwo, samorząd miejski, instytucje społeczne i inicjatywa prywatna.

Państwową służbę zdrowia reprezentuje przede wszystkim Państwowy Szpital Powszechny, obejmujący 16 oddziałów szpitalnych i 8 klinik Uniwersytetu J. K. Dysponuje on 153 lekarzami i 448 osobami rozmaitego rodzaju służby. Ilość łóżek w szpitalu wraz z klinikami wynosi 1.511. Poza tym posiada szpital 20 przychodni, w których w roku 1930 udzielono 71.000 porad.

W skład samorządowej służby zdrowia wchodzi Miejski Wydział Zdrowia, Miejski rezerwowy szpital epidemiczny dla płonicy przy ul. Janowskiej, Miejski Ośrodek zdrowia i opieki społecznej, w którym funkcjonuje 7 poradni, dalej Miejska poradnia przedślubna, przy ul. Chorążczyzny 22. Poradnia ta założona w roku 1929 ma na celu rozwój idei eugeniki i profilaktyki i wzoruje się na tego rodzaju instytucjach w zachodnich państwach Europy. Dzieli się ona na dwa oddziały: dla mężczyzn i dla kobiet. Udziela się w niej porad dla młodzieży, dla mających zamiar wstąpić w związek małżeński i dla osób, pozostających w związku małżeńskim. Należy tu wyrazić żal, że poradnia ta — jak dotąd — jest jeszcze mało popularną, gdyż w 1930 roku korzystało z niej ogółem 208 osób. Do instytucji samorządowych zaliczyć wreszcie na-

leży Miejską Stację przejściową dla umysłowo chorych, służącą do tymczasowego pomieszczenia chorych szalowych, niebezpiecznych dla otoczenia.

Lwów posiada dalej następujące organizacje społeczne, prowadzące akcję zdrowotną. Towarzystwo walki z gruźlicą prowadzi poradnię i przychodnię przeciwgruźliczą przy ul. Lindego, lecznicę w Hołosku, kolumnę lotną i wydaje bibliotekę popularną. Poliklinika Powszechna prowadzi bezpłatne leczenie zgłaszających się chorych, przy czem ilość porad, udzielonych w roku 1930 wyniosła 1.340. Towarzystwo Ratunkowe było w r. 1930 zzywane do wypadków 22.835 razy. Zaznaczyć należy, że Towarzystwo mogło spełniać swe zadania jedynie dzięki subwencji Gminy miasta Lwowa, która w r. 1930-31 wynosiła 68.000 zł. Polskie Towarzystwo Higieniczne zajmowało się w pierwszym rzędzie organizacją odczytów ze wszystkich dziedzin higieny i wydawnictwem biblioteki higienicznej. Narodna lecznica prowadzi leczenie ambulatoryjne we wszystkich działach medycyny. Towarzystwo ochrony zdrowia ludności żydowskiej prowadzi przychodnię przeciwgruźliczą, poradnię dla kobiet ciężarnych, zajmuje się higieną szkolną w prywatnych szkołach żydowskich i organizuje kolonie wakacyjne dla dzieci szkolnych.

Dość rozbudowane jest we Lwowie lecnictwo prywatne. W szczególności znajdują się na terenie miasta następujące prywatne zakłady lecznicze: szpital żydowski, szpital SS. Miłosierdzia, sanatorium Czerwonego Krzyża, „Salus“, „Vita“ i dra Świątkowskiego, lecznica Okręgowego Związku Kas Chorych.

Miasto prowadzi nader ożywioną i w wielu punktach bardzo skuteczną

działalność w dziedzinie zdrowia publicznego. Prowadzi się tedy zapomocą odpowiedniego personelu i nowoczesnych środków walkę z ostrymi chorobami zakaźnymi, z gruźlicą, jaglicą, z chorobami wenerycznymi i nie-
rządem wreszcie z chorobami zawodowymi. Wykonuje miasto nadzór nad żywnością a w miejskich zakładach opieki nad dzieckiem przy ul. Kadeckiej pracuje owocnie nad zdrowiem przyszłego pokolenia. Wypada tu stwierdzić, że Lwów pozatem posiada 19 sierocińców, pozostających pod opieką już to zakonów już też towarzystw dobroczynnych.

Wydatki Gminy na cele zdrowotne znaczą się w budżecie nader pokaźną cyfrą. W r. 1930 wynosiły one 3.270.000 zł., co czyni 11% budżetu ogólnego.

W związku z przyłączeniem szeregu gmin podmiejskich do Lwowa, czeka nasze miasto mnóstwo rozlicznych zadań do rozwiązania. Miejski Wydział zdrowia publicznego opracował już plan podniesienia tych gmin pod względem sanitarnym. Do najważniejszych zamierzeń należą tu: przystąpienie do budowy dróg, przynajmniej zaś magistrali, częściowe rozszerzenie sieci wodociągowej, ułożenie nowego planu kanalizacyjnego, wybranie pewnego typu oświetlenia, budowa ulicznych ustępów typu drewnianego, stworzenie w każdej dzielnicy posady lekarza miejskiego, wybudowanie łaźni publicznej na Zniesieniu, dążenie do stworzenia w każdej nowo przyłączonej gminie ośrodków zdrowia, uporządkowanie i skontrolowanie studzien publicznych na terenie gmin podmiejskich, odpowiednie zorganizowanie nadzoru higienicznego nad młodzieżą szkolną i budowa cementarza centralnego na Zamarstynowie.

A.

Akademja ku czci Petlury.

Warszawa, 26 maja. (PAT.) W salach Rady miejskiej odbyła się wczoraj uroczysta Akademja ku uczczeniu 5-tej rocznicy śmierci głównego atamana armji ukraińskiej Szymona Petlury. Na Akademję zorganizowaną przez Zarząd Ukraińskiego Komitetu Centralnego przybyli liczni członkowie kolonji ukraińskiej oraz goście z pośród społeczeństwa polskiego. Pierwsze przemówienie wygłosił prezes Zarządu G. U. K. P. Kowalski poczem zabrał głos prof. Sadowski dając charakterystykę Petlury. Następnie odbyła się część koncertowa.

Nowa upadłość bankowa w Wiedniu.

Wiedeń, 25 maja. (PAT.) Wielkie wrażenie w wiedeńskich kołach finansowych wywołało zachwianie się jednej z najstarszych firm bankowych, mianowicie domu bankowego Auspitz, Lieben i S-ka. Spółnik tej firmy, hofrat dr. Ludwik Schüller, brat ministra, szef sekcji ministerstwa spraw zagr. popełnił samobójstwo. Drugi spółnik Auspitz usiłował rzucić się do Dunaju. Przechodnie zdolali jednak zapobiec rozpaczliwemu krokowi. Dom bankowy Auspitz, Lieben i S-ka poniósł szkodę wskutek nieudanych spekulacji giełdowych. Ostatecznym ciosem było dlań zachwianie się austriackiego Zakładu Kredytowego. Wdrożona została akcja sanacji banku.

Katastrofa kolejowa w Warszawie.

Warszawa, 26 maja. (PAT.) Jak donoszą pisma, wczoraj na terenie dworca towarowego Warszawa-wschodnia w jadącym z Dębina do Warszawy pociągu towarowym pociąg, składającym się z 44 wagonów, wyko-

leli się i wywróciły 4 wagony. W czasie katastrofy został ranny starszy posterunkowy Józef Rudziński. Podnoszenie wagonów trwało do południa. Przez cały ten czas ruch pociągów towarowych był wstrzymany.

Nowa sesja parlamentu francuskiego.

Briand pozostanie na stanowisku.

Paryż, 26 maja. (PAT.) W czwartek, dnia 28 bm. nastąpi wznowienie sesji parlamentu, w związku z czem powstało pytanie, czy Briand pozostanie na swym stanowisku, czy też upierać się będzie przy powyższej decyzji czasowego wycofania się z życia politycznego i dyplomatycznego. Wedle ostatnich informacji, Briand, ulegając prośbom prezydenta Doumergue'a i jego następcy oraz premiera Laval'a i

reszty członków gabinetu, postanowił pozostać na swym stanowisku. Wiadomość ta będzie oficjalnie ogłoszona dopiero we środę po posiedzeniu Rady ministrów. Co się zaś tyczy zapowiedzianej interpelacji, odłożona ona zostanie na czas po 13 czerwca, gdyż z objęciem władzy przez nowego prezydenta, nastąpi tradycyjna rekonstrukcja gabinetu.

Wielkie włamanie w Warszawie.

Warszawa, 26 maja. (PAT.) W czasie świąt wkradli się złodzieje do lokalu Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, gdzie posiłkując się rakiem, rozpruli kasę ogniotrwałą, zabierając z niej między innymi depozyty na

sumę 112 tysięcy 400 zł. i gotówką 105 zł. Włamywacze wtargnęli jeszcze do mieszkania urzędnika tej instytucji, Laskowskiego, któremu skradli 40 zł. gotówką, zegarek i ubrania. Śledztwo w toku.

Gorący zwolennik prohibicji.

Paryż, 26 maja. (PAT.) W czasie wydanego onegdaj w Hawrze bankietu na cześć przybyłych na wystawę kolonialną kilkudziesięciu burmistrzów głównych miast amerykańskich zaszedł incydent komentowany żywo przez wychodzący w Paryżu dziennik amerykański. Gdy przewodniczący wznosił toast na cześć prezydenta Doumer-

gue'a jeden z gości burmistrz miasta Los Angeles John Porter wstał od stołu i wraz z małżonką demonstracyjnie opuścił salę nie chcąc przyłączyć się w ten jawny sposób do złamania prawa o prohibicji. Czyn ten wywołał między zwolennikami i przeciwnikami prohibicji ożywioną polemikę.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 26 maja 1931.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAW WENĘTRZNYCH.

W Tymczasowym Wydziale Samorządowym w likwidacji we Lwowie:

Mianowani:

Radca VI st. śl. Bielski Wiktor — radcą wojewódzkim VI st. śl. — Radca VI st. śl. Friedmann Henryk — radcą wojewódzkim VI st. śl. — Inspektor lasów fundacyjnych w V st. śl. inż. Gańczakowski Zdzisław — radcą wojewódzkim V st. śl. — Radca VI st. śl. Jagusiński Eugeniusz — radcą wojewódzkim VI st. śl. — Urzędnik rachunkowy II kategorii VII st. śl. Dembiec Fryderyk — naczelnikiem rachuby w dotychczasowym VII st. śl. — Sekretarz VII st. śl. Iwanowicz Antoni — referendarzem VII st. śl. — Urzędnik administracyjny I kat. VII st. śl. Kucharski Stanisław — referendarzem VII st. śl. — Zastępca dyrektora urzędów pomocniczych w VII st. śl. Wójcik Konstanty — naczelnikiem kancelarii VII st. śl. — Urzędnik administracyjny I kat. VII st. śl. Kulczycki Roman — referendarzem VII st. śl. — Urzędnik administracyjny I kat. VII st. śl. Małski Stanisław — referendarzem VII st. śl. — Urzędnik administracyjny I kat. VII st. śl. Dr. Rywiuk Włodzimierz — referendarzem VI st. śl. — Urzędnik II kategorii VII st. śl. Weiss Jan — asesorem w dotychczasowym VII st. śl. — Urzędnik rachunkowy I kat. VII st. śl. Lisiewicz Kajetan — księgowym w dotychczasowym VII st. śl.

We władzach wojewódzkich:

Mianowani:

W Urzędzie wojewódzkim stanisławowskim:

Kpt. W. P. Dyńko Tadeusz — do odwołania naczelnikiem wydziału VI st. śl.

W Urzędzie wojewódzkim tarnopolskim:

Pracownik kontraktowy w VIII grupie uposażenia w Urzędzie wojewódzkim warszawskim Bulicz Roman — do odwołania referendarzem VII st. śl.

Przeniesiony w stan spoczynku:

Radca wojewódzki VI st. śl. w Urzędzie wojewódzkim we Lwowie, Laskowski Apolinary.

Przeniesiony w stan nieczynny:

Naczelnik wydziału V st. śl. w Urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie, Szałowski Oswald — uchwał. Rady Ministrów, z dnia 12. II. 1931 r.

We władzach powiatowych:

Mianowani:

Starosta powiatowy VII st. śl. w Kosowie Pokuckim Grodecki Piotr — starostą powiatowym horodeńskim w dotychczasowym VII st. śl. — Starosta powiatowy VI st. śl. w Rohatynie Harmata Stanisław — starostą powiatowym stryjskim w dotychczasowym VI st. śl. — Starosta powiatowy VI st. śl. w Horodence Hibner Włodzimierz — starostą powiatowym kosowskim w Kosowie Pokuckim w dotychczasowym VI st. śl.

Przeniesieni:

Lekarz powiatowy VII st. śl. Dr. Grochowiak Franciszek — ze Starostwa powiatowego grybowskiego do Starostwa powiatowego jasielskiego. — Lekarz powiatowy VII st. śl. Dr. Peters Adam — ze Starostwa powiatowego makowskiego do Starostwa powiatowego wadowickiego.

Przeniesiony w stan spoczynku: Pozostający w stanie nieczynnym referendarz VII st. śl. w Starostwie powiatowym w Tarnobrzegu Eckhardt Stanisław.

(„Monitor Polski“ Nr. 106, z dnia 8 maja 1931 r.)

Dwa Zjazdy lekarskie we Lwowie.

Przemówienie powitalne p. Wojewody dr. Nakoniecznikow-Klukowskiego.

Dnia 24 bm. o godz. 10 przedpołudniem, w auli Uniwersytetu J. K. odbyło się uroczyste otwarcie IV Zjazdu Pedjatrów polskich, na który przybyli profesorowie i lekarze pedjatrzy z wszystkich dzielnic Polski.

W uroczystości otwarcia wzięli udział reprezentanci władz wojskowych, cywilnych i samorządowych, wyższych uczelni, Izby lekarskiej, Towarzystw lekarskich i t. d. Zjazd zagał rektor Uniwersytetu J. K. dr. Witkowski, poczem przemówienia wygłosili dr. Szenajch z Warszawy i imieniem komitetu organizacyjnego dr. Groer ze Lwowa.

Uroczystość otwarcia zakończyła się wykładem inauguracyjnym prof. dra Lewikowicza z Krakowa pod tyt. „Odporność w zakażeniach a soki rozwoju”.

W drugim dniu Zjazdu, o godz. 10 do 13 i po przerwie obiadowej od godz. 15 do 19 wygłoszonych zostało kilkanaście referatów fachowych, uzupełnionych dyskusją. Dzisiaj 26 b. m. dalszy ciąg obrad i zamknięcie Zjazdu.

Od dnia 23 bm. obraduje we Lwowie XI Zjazd Psychjatrów Polskich.

Inauguracja Zjazdu odbyła się w sobotę o godz. 11-tej rano w auli Uniwersytetu J. K. przy uczestnictwie przedstawicieli władz rządowych i miejskich, jakoteż reprezentantów Wydz. lekarskiego Uniw. lwowskiego z dziekanem prof. Halbanem na czele. Byli obecni: Wojewoda Nakoniecznikow - Klukowski, rekt. Uniw. J. K. Witkowski, nac. Wydziału Zdrowia dr. Majewski, wiceprez. miasta Chajes, prez. Izby Lekarskiej prof. Nowicki, dyr. Kasy Chorych dr. Marczyński, fizyk miejski dr. Doliński i inni. Zjazd powitał imieniem Uniw. J. K. rektor Witkowski. Następnie przemówienie powitalne wygłosił Wojewoda Nakoniecznikow - Klukowski życząc Zjazdowi pomyślnego wyniku

obrad. Po przemówieniach powitalnych otworzył obrady prof. dr. Halban, poczem przystąpiono do wygłoszenia referatów, które trwały do godziny 13. Obrady popołudniowe przeniesione zostały do sali wykładowej kliniki lekarskiej prof. Renckiego. Przedmiotem siedmiu referatów głównych i 4 odczytów w pierwszym dniu obrad było zagadnienie kily w etjologii schorzeń psychicznych. Po ukończonych obradach uczestnicy Zjazdu spożyli wspólną wieczerzę, urządzoną przez komitet organizacyjny.

W czasie obrad w dniu 24 bm., które od godziny 10 p. p. kontynuowane były w Klinice prof. Renckiego, wygłoszonych zostało 7 referatów o hygiene psychicznej. O godz. 17 obrady zostały przeniesione na klinikę neurologiczną prof. Halbana, gdzie demonstrowane były ciekawe zdjęcia z kliniki neurologicznej. O godz. 18 odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Psychjatrzyckiego, poczem uczestnicy Zjazdu zwiedzali kliniki. O godz. 19, po podwieczorku, uczestnicy Zjazdu udali się na przedstawienie „Halki”, odegrane pod go-

lem niebem na boisku Sokoła Macierzy.

Komitet organizacyjny Zjazdu stanowią: Przew. dyrektor dr. Wł. Sochacki, zast. przew. prof. dr. W. Sie radzki i prof. dr. Halban. Członkowie komitetu: doc. dr. A. Demianowski, prymariusz dr. J. Fox, prym. dr. A. Domaszewicz, dyr. A. Pohorecki i prof. dr. J. Rotfeld.

Wczoraj w trzecim dniu Zjazdu, od godz. 9 rano kontynuowano obrady w Zakładzie dla umysłowo - chorych w Kulparkowie. Obrady odbywały się w dwóch sekcjach. W pierwszej wygłoszonych zostało 11-cie referatów głównych o przebiegu, powikłaniach i pochodnych paraliżu postępowego, uzupełnionych dyskusją, w sekcji drugiej zaś trzy referaty na temat higieny psychicznej u dzieci, oraz sześć odczytów na temat leczenia chorych umysłowo przy pomocy trwałego snu (dr. s. Falkiewiczowa), badań nad katalizą u chorych psychicznie. (Dr. Z. Wilczkowski) (Warszawa) i t. d. uzupełnionych również dyskusją. O godz. 13 uczestnicy Zjazdu spożyli obiad na miejscu w Zakładzie.

Prochy bohaterów z pod Ostrołęki w mauzoleum nad Narwią.

Ostrołęka, 25 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyły się tutaj uroczystości przeniesienia prochów żołnierzy polskich, poległych pod Ostrołęką w r. 1831. Szczątki tych żołnierzy spoczywały dotychczas na cmentarzu w kaplicy. Przeniesiono je do mauzoleum nad rzeką Narwią, w miejsce, gdzie w r. 1831 miał miejsce najgorętszy bój, w którym brał udział pułk czwartaków. W dniu dzisiejszym, który jest 100-ną rocznicą bitwy, poświęcono pomnik ku uczczeniu pamiętej szarży artylerji konnej pod dowództwem pułkownika Bema. Pomnik ten został

wzniesiony w odległości 500 m. od szosy Ostrołęka-Warszawa, w miejscu szarży.

W uroczystości dzisiejszej wzięli udział: inspektor armji generał Skierski, dowódca O. K. I. generał Wróblewski, dyrektor dep. artylerji pułk. Bolt, pułk. Dunin-Wolski, przedstawiciele władz miejscowych ze starostą Milewskim na czele. Po Mszy św. przed mauzoleum wygłosił kazanie ks. biskup Łukomski, następnie przemawiał prezes F. I. D. C-u Piotrowski, który, kończąc przemówienie, wznosił okrzyk na cześć P. Prezydenta Reczy-

pospolitej oraz Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten podchwycyony został przez zebrany tłum z entuzjazmem. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przemawiał weteran z r. 1863, Wandali, a wreszcie pułk. Dunin-Wolski. Po tych przemówieniach uformował się pochód, który przeszedł pod pomnik ku uczczeniu szarży płk. Józefa Bema. W pochodzie wzięło udział przeszło 10.000 osób. Odsłonięcia pomnika dokonał gener. Skierski. W czasie odsłonięcia bateria artylerji konnej oddała 11 strzałów. Po przemówieniu pułk. Dunin-Wolskiego, który słał pamięć szarży pułk. Bema, nastąpiła defilada oddziałów wojskowych i P. W. przed generałem Skierskim. Popołudniu odbyły się zawody hippiczne.

**PIJ CIE
Kawę RIEDLA
Lwów, Rutowskiego 3.**

Zjazd kooperatystów.

Warszawa, 26 maja. (PAT.) W czasie Zielonych Świąt obradował w Warszawie Zjazd delegatów Związku zawodowego pracowników spółdzielczych Rzeczypospolitej. Zjazd zagał prezes Zarządu Głównego Wolski. Zjazd uchwalił wejść w stałą łączność ze Związkiem Zawodowym Pracowników handlowych w Warszawie ze względu na to, że obrona interesów zawodowych pracowników kooperatywu spożywców może być skutecznie prowadzona jedynie przy uzgodnieniu i przy współdziałaniu, z energiczną akcją pracowników handlowych wobec przedsiębiorstw handlowych.

Nieszczęśliwy wypadek dyr. Natansona.

Warszawa, 26 maja. (PAT.) Wczoraj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi dyr. Syndykatu rolniczego Michał Natanson. Gdy Natanson przechodził przez plac Trzech Krzyżów najechała nań dorożka konna. Dyrektor Natanson pchnięty dyszlem upadł na jezdnię doznając złamania prawej nogi i wstrząsu mózgu. Rannego przewieziono po opatrunku do domu.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

W. B.

Fałszowanie historii.

Wszystkie wysiłki ustalenia, kto był właściwie odpowiedzialny za wybuch wojny światowej — uważaliśmy zawsze za dociekania już to właściwie bezowocne, już to z góry będące w służbie określonej politycznej tendencji. Zjawisko tak olbrzymie, jak mocowanie się ze sobą w ciągu szeregu lat najpotężniejszych państw i największych narodów, nie mogło być wynikiem jakiejś jednej woli. Było ono oczywiście pochodną szeregu niesłychanie skomplikowanych procesów, przyczyny których nie w jednym też tkwiły społeczeństwie. Było to niewątpliwie „starcie interesów” gromad ludzkich i organizacji, zarówno psychicznie jak politycznie i moralnie oddawna nastawionych na walkę. Był to wynik narastającego w ciągu lat wielu przekonania, że walka to jest nieunikniona i że ona jedynie rozciąć może definitywnie węzły, w jakie splątały się pod wpływem rozbieżnych egoizmów stosunki międzynarodowe.

Armady w r. 1914 poczęły strzelać, ponieważ były oddawna nabite i wycelowane nieledwie. Ponieważ pokolenia całe wychowały się w przeświadczeniu iż jest to jedyny i najwłaściwszy środek zlikwidowania politycznych sporów. Od r. 1870 Europa była jed-

nym wielkim zbrojnym obozem, nie można się więc było po niej spodziewać czego innego od wojny. Zaczynają wojny tej były w duszach, w tradycji, w porachunkach dawnych, w przeciwnieństwach niewygasłych, w ufności armji w ich potęgę, w krzywdach, na których oparto „koncert europejski”, i w głębokiej niewierze jednocześnie w trwałość tego „koncertu”.

„Wojna powszechna” przyjsć musiała. Wszakże oczekiwały jej zdawna najwznioślejsze duchy, mając to przekonanie, że ona tylko stanie się obrachunkiem, przy którym niejedyn grzech przeszłości zostanie zmazany. Naprawienia dawnych zbrodni spodziewano się od nowej zbrodni, jaką było, rzecz prosta, rozlanie morza ludzkiej krwi, olbrzymiego jak nigdy. I ta paradoksalna rachuba nie była bezpodstawną. Jak dotychczas — świat nie znalazł niestety innego sposobu rewizji dokonanych win, gwałtów i błędów. Odpowiedzialność za wojnę ponosi więc zawsze prawie cała ludzkość, nie mogąc się wznieść po dziś dzień ponad poziom fizjologicznych nienawiści i przewagi instynktów zwierzęcych. Może być tylko mowa o tem, kto więcej lub mniej przyczynia się do utrwalania tego stanu rzeczy. I dla każdego

człowieka cywilizowanego jest jasnym, że wyobrazicielami tego „nastroju” i tej psychiki właśnie — były i są po dziś dzień w Europie przedewszystkiem Rosja i Prusy, personifikujące najbezwzględniej zasadę siły, idącej przed prawem. Te dwie złowrogie potęgi długo mogły iść razem do wspólnych rozbojów, ale wreszcie musiały się wziąć za łyby przy pierwszym lepszym nowym podziale łupów.

To współnictwa w niegodziwościach jest koniec zwyczajny... I może jeszcze najszcześliwszy dla innych. Inaczej bowiem loty, sprzymierzysz się, bez końca rabowaliby i upodlali świat.

Na tym punkcie widzenia nie stoi oczywiście ani większość Moskali ani Niemców. I to nietylko taka, która w społeczeństwach tych stanowiła, czy też stanowiła jeszcze przeciętny, bezduszny i bezmózgi tłum... Gdzież tam — „elita umysłowa” jest tam również daleka od gotowości uderzenia się w piersi. Nawet liberalizujące wśród niej żywioły w tej dziedzinie wykrecą się, jak tylko umieją od uczciwego i jasnego spojrzenia w twarz Prawdzie.

Uosobieniem tej niechęci jest głoszny dziś pisarz niemiecki Emil Ludwig, którego wielką monografię Wilhelma II-go przyswojono właśnie niedawno literaturze polskiej. Talent p. Ludwiga nie podlega żadnej wątpliwości, niestety nie towarzyszy mu istotna mądrość polityczna i zamiłowanie do słuszności.

Trudno natomiast oprzeć się wrażeniu, że świetny ten monografista pod płaszczykiem surowej bezstronności przemycą chęć wybielenia za jakąkolwiek cenę Niemiec współczesnych z czynionych im na tle wybuchu i przebiegu wojny ostatnich zarzutów.

Już w studjum swem „Lipiec 1914 r.” czyni on kozłem ofiarnym Austro-Węgry, które niby to same jedne winne są rozpętania niebywałej dotychczas w dziejach katastrofy. Niemców zmusiła wbrew ich woli, biedaków, do trwania przy Austrii ich „Nibelungen-treue”. Opowieść snuta na ten temat przez p. Ludwiga nie trafiła chyba do niczyjzego przekonania. I musiał sobie sam z tego zdać sprawę. Bowiem w olbrzymim życiorysie i ocenie działalności państwowej ostatniego Hohenzollerna raz jeszcze bierze w obronę Niemcy jako takie. I winy ich wszystkie zwala na... megalomana — cesarza.

To on i tylko on był przyczyną nieszczęścia. On wywołał szeregiem swych politycznych błazeństw nieunikniony wreszcie konflikt z Anglią i on zerwał tradycyjne więzy przyjaźni z przyjaciółką wieloletnią Rosją, wbrew radom i intencjom jak sam diabeł przewrotnego i amoralnego Bismarcka. Że po kilkudziesięciu latach matactw wszelkich, tego ostatniego przede wszystkim, a następnie i samego Wilhelma musiała przyjsć do wojny — Niemcy same, sugeruje uparty ich apologeta, nie są nic a nic winne. One chciały

Uroczyste święto Korpusu Kadetów

w X. rocznicę powstania śląskiego.

Lwowski Korpus Kadetów obchodził w dniach 23, 24 i 25 bm. uroczyste swe święto. W roku bieżącym święto Korpusu zostało w niektórych punktach programu połączone ze świętem obwodu VI Związku Strzeleckiego.

W niedzielę wczesnym rankiem stanęły na placu alarmowym kompanie kadetów, delegacje Korpusu z Chełma i z Rawicza, 3 baony Strzelców, 1 kompania Strzelczyń, wiejska kompania z Korczyna pow. Rawa, poczet sztandarowy Związku Strzeleckiego z Wilna, delegacje Związku Powstańców śląskich ze sztandarami, przedstawiciele władz i instytucji, mianowicie: im. Ministerstwa W. R. i O. P. kurator Świderski, dowódca O. K. Nr. VI. pułk. dypl. Czerniewski, w zast. Woj. lwowskiego nacz. Krzywoszyński, wiceprezydent m. Lwowa dr. Kubala, dyr. P. K. P. inż. Prachtel-Morawiański, star. pow. dr. Eckhardt, star. grodzki Gallas, prez. Związku Obrońców Lwowa pułk. Baczyński, prez. obw. Z. S. dr. Mozołowski, prez. okr. Z. S. Lwów Woydat, komendant O. VI Z. S. kpt. Idzik, prof. Żyliński, korpus oficerski, dowódcy i delegaci pułków stacjonowanych we Lwowie, powstańcy z r. 1863, del. kur. O. S. Lwów wizytator Jus, prez. Zw. Ofic. Rez. pułk. Hoszowski, szef sztabu kom. głównej Z. S. mjr. Święcicki, reprezentant P. U. W. F. mjr. Idzik, kier. okr. urz. W. F. pułk. Świętek, absolwenci Korpusu Kadetów, delegacje korporacji, „Prometea”, „Bellona” i „Fidelis Leopoliensis”, Akademicki Legion Młodych, Rodziny Wojskowej i wielu innych — rodzice kadetów i zaproszeni goście.

O godz. 9.30 rano zgromadzone oddziały i delegacje oddały hołd przed pomnikiem I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a delegacje powstańców śląskich i Związku Strzeleckiego złożyły wieńce u stóp pomnika kadetów, poległych w powstaniu śląskim.

Przed odprawieniem Mszy św. przed ołtarzem polowym, celebrowanej przez ks. kapelana Matejkiewicza, w asyście duchowieństwa, ks. mjr. dr. Bombas odczytał list pasterski ks. biskupa Bandurskiego. W czasie Mszy św. przygrywała orkiestra 26 pp. Po

Mszy św. podniosło kazanie w silnych żołnierskich słowach wygłosił ks. mjr. Bombas.

Dalszym punktem uroczystości było udekorowanie przez delegację Związku Powstańców śląskich sztandaru z r. 1863 będącego obecnie sztandarem Korpusu, śląskim Krzyżem waleczności i zasługi na Wstędze. Tym samym Krzyżem udekorowani zostali kadeci polegli w powstaniu śląskim: śp. Chodkiewicz, Toczyłowski, Czekański, Zaszczyński, Pszczółkowski i Zaleszewski.

Z kolei nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru Korpusu przez najstarszą 5 komp., kompanii czwartej, poczem po złożeniu przysięgi przez 41 absolwentów Korpusu przed frontem batalionu odczytano rozkaz dzienny i depeszę z życzeniami od Marsz. Piłsudskiego następującej treści:

„W dniu święta Korpusu Kadetów, związanego z X rocznicą bohaterskiego porywu jej wychowanków w walce o zjednoczenie ziem Rzeczypospolitej — oficerom i wychowankom Korpusu śle gorące żołnierskie życzenia. Wychowankowie Korpusu Kadetów! Należycie do pierwszego pokolenia, które w spuściźnie przejęło tradycje wyzwoleniczych walk o

zmarłychwstanie Polski. Na was ciąży szczytny obowiązek godnego przejęcia krwawo wywalczonej wolności. Na pięknych wzorach rycerskiej przeszłości Waszej, budujcie nowe twierdze męstwa i poświęcenia. (—) Minister spraw wojskowych, Józef Piłsudski, Marszałek Polski”.

Po odczytaniu rozkazu dziennego, mianującego 41 kadetów podchorążymi Korpusu pułk. dypl. Florek udekorował gości i absolwentów Korpusu odznaką Korpusu Kadetów, wygłaszając przytem przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Piłsudskiego, powtórzonym przez obecnych trzykrotnie z entuzjazmem.

Następnie otwarto nowowybudowany stadion sportowy. Aktu otwarcia dokonał Kurator Świderski, a ks. dziekan Matejkiewicz poświęcił stadion. Po krótkim przemówieniu pułk. Florka i defiladzie zawodników rozpoczęły się międzykorpusowe zawody sportowe, poprzedzone przemówieniem prof. T. Długiewicza imieniem Lwowskiego Związku Okr. Piłki Nożnej, Lwowskiego Okr. Związku Lekkoatletycznego i Gier Sportowych.

Po krótkiej przerwie ks. mjr. Bombas poświęcił nową małokalibrową

strzelnicę, a pułk. Czerniewski dokonał jej otwarcia i oddał pierwszy strzał honorowy poczem strzały honorowe oddali reprezentanci władz i instytucji.

O godz. 13 na ul. Stryjskiej przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych odbyła się defilada, w której wzięły udział: pięć kompanii kadetów, powstańcy śląscy, hufiec P. W. V gimnazjum, 2 baony Strzelców, poczet Związku Strzeleckiego z Wilna z chorągwiami, kompania Strzelczyń, spieszony szwadron strzelców i t. d.

O godz. 14 odbył się w Korpusie Kadetów obiad żołnierski, w którym wzięło udział około 2000 osób. W czasie obiadu przemawiali kolejno: jako gospodarz komendant Korpusu pułk. dypl. Florek, w zastępstwie d-cy O. K. VI pułk. dypl. Czerniewski, im. Min. W. R. i O. P. Kurator Świderski, im. Zw. Powst. Śląskich star. pow. rybnickiego Wyględa, im. prezydum miasta wiceprezydent dr. Kubala, mjr. Święcicki, szef sztabu im. Komendy głównej Związku Strzeleckiego, im. Akad. Legionu Młodych p. Piwowarski, a im. komendy podokręgu Związku Strzeleckiego Wilno Tańczyński i reprezentant rodziców wychowanków Korpusu dr. Markowski.

Z okazji święta nadeszło pod adresem Korpusu około 100 depesz z życzeniami.

O godz. 15 odbyło się inauguracyjne zebranie Koła rodzicielskiego i przyjaźni Korpusu Kadetów Nr. 1 a popołudniu rozgrywano finały zawodów sportowych.

W godzinach wieczornych odbył się bal w salach II Domu Techników.

Na zakończenie święta Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie i Związku Strzeleckiego Okr. 6 w dniu wczorajszym odbył się Marsz Zadwórzeński. Start nastąpił w Zadwórze o godz. 5 rano. Drużyny startowały w odstępach 1-minutowych. Na mecie marszu przy pl. Bernardyńskim we Lwowie przybyło 13 drużyn na 18 zgłoszonych, — w następującej kolejności:

1) Związ. Strzel. Przemyśl 5 godz. 14 min. 58 sek., 2) Związ. Strzel. Żółkiew 5:15:45, 3) Związek Strzel. Stanisławów 5:17:59, 4) Zw. Strzel. Warszawa-Powązki 5:23, 5) Zw. Strz. Drohobycz 5:45:25, 6) Zw. Strzel. Lwów-Lewandówka 5:45:36, 7) P. W. Zakł. Czyszc. m. Lwowa 5:52:59, w grupie pierwszej dla drużyn wojsk. i polic. 2 drużyny: 14 p. ul. i 21 pp. Warszawa zostały zdyskwalifikowane za podbieganie. W grupie drugiej dla P. W. w I kategorii 1) hufiec P. W. Zakł. Czyszc. m. Lwowa 5:52:59, w II kateg. Legja Mocartstowa 6:02:46. W trzeciej grupie dla drużyn Zw. Strz. w kateg. wyborowej 1) Z. S. Przemyśl 5:14:58, w I kateg. Z. S. Drohobycz 5:45, w II kateg. Zw. S. Cebrów 6:13:57, w III kateg. Z. S. Brzeżany 6:20:15.

Drużyna Zw. Strzel. Przemyśl zdobyła nagrodę honorową Marsz. Świątalskiego; Zw. Strz. Żółkiew nagrodę m. Lwowa, a Związek Strzelecki nagrodę Ziemi Pokuckiej, ponadto żetony złote, srebrne i brązowe. Drużyny, które zajęły miejsca od 11—10, otrzymały dyplomy i nagrody honorowe Zarz. Okr. 6 Związku Strzeleckiego.

O godz. 11-tej w Korpusie Kadetów Nr. 1 odbyło się zebranie koleżeńskie abiturjentów Korpusu z r. 1921, a o godz. 12-tej ogólne zebranie absolwentów Korpusu.

O godz. 14-tej na placu alarmowym Korpusu Kadetów odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom międzykorpusowych zawodów kadetów i uczestnikom Marszu Zadwórzeńskiego. Do zawodników przemówił zastępca d-cy O. K. VI pułk. dypl. Czerniewski, nagrody rozdali pułk. dypl. Czerniewski, plk. dypl. Florek i prezes Okr. Zw. Strzel. dr. Mozołowski.

O godz. 15-tej odbył się wspólny obiad absolwentów Korpusu Kadetów Nr. 1. W godzinach wieczornych zamiejscowi uczestnicy uroczystości odjechali ze Lwowa.

Związek Związków zawodowych.

Premjer Sławek na Kongresie.

Warszawa, 26 maja. (PAT.) Dnia 25 bm. centralne Zrzeszenie klasowych związków zawodowych, generalna Federacja Pracy, Konfederacja Związków Zawodowych i Polski Związek Zawodowy „Praca”, łącząc się w jeden związek Związków Zawodowych w Polsce, zwołały do sali Towarzystwa Hygienicznego pierwszy ogólnopolski zjazd delegatów Związków zawodowych. W imieniu władz rządowych na kongres przybył Premier Walery Sławek. Kongres otworzył i przewodniczył mu b. Minister Jędrzej Moraczewski. Do centralnego wydziału zawodowego zostali powołani inż. Jędrzej Moraczewski prezes, poseł Bolesław Fichna, poseł Zbigniew Madeyski, poseł Antoni Bączek, Gustaw Zieliński — wiceprezesi, Leopold To-

maszkiewicz sekretarz generalny, poseł Bolesław Gawlik i Zygmunt Gardecki zastępcy sekretarza generalnego, poseł Marjan Malinowski skarbnik, poseł Tadeusz Grub zastępca skarbnika i red. Jerzy Szurig drugi zastępca skarbnika. Dalej wybrano 10 członków centralnego wydziału zawodowego oraz członków Rady Naczelnej i Komisji Rewizyjnej. Zjazd uchwalił wysłać depeszę do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Wśród długoniemilkających owacyj na cześć P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego oraz Związku Związków zjazd zakończono, a b. Minister Moraczewski uroczystie zegnany, zamknął o godzinie 5 obrady.

żyć ze wszystkimi w spokoju i zgodzie. To ich pragnienie unicestwił „Kajzer”. I dla niego jest Ludwig bez litości, udo- wodniając na przestrzeni ogromnego tomu, iż był to nieodpowiedzialny, patologiczny histryon, który przez całe życie zgrywał się niemilosierdzie na rachunek swego narodu.

Wszyscy jego najbliżsi wystawiają mu takie świadectwo... w pamiętnikach sekretnie pisanych oczywiście, bo w istocie nie przeciwstawiali mu się nigdy. Na to byli zanadto... niemieckimi knechtami niestety, umiemy słuchać. Ten cenny dar posiadały zresztą całe Prusy, jeśli nie całe Niemcy. Cesarz znajdował zawsze większość dla swych poczynań. Koronowany kabotyn nie mógł uskarżać się na brak sympatii i aplauzu. Czasem jakaś tam mowa wzbudziła niezadowolenie, naogół stado niemieckie było bierne i karne. I — powiedzmy na stronie — nie miało w ogóle swym dużo innych pojęć o stosunkach międzyludzkich i międzypaństwowych, jak obecny „samotnik” z Doorn. O tem zapomina nieubłagany biograf zbankrutowanego władcy. A może nawet nie zapomina, tylko z tego wprost nie zdaje sobie sprawy. Bowiem i jego „światopogląd” nie zdaje się być zasadniczo odmienny.

Niemcy, jak sądzi, popełniły jeden śmiertelny „błąd”: pokłóciły się z Rosją. To, że popełniły przedtem mnóstwo śmiertelnych grzechów, terroryzując łącznie z caratem ludzkość — to uchodzi jakoś uwagi elokwentnego pro-

pagatora niemieckiej „niewinności”. Co się stało — stało się przez Wilhelma II-go, twierdzi Ludwig, i wnet wyrzasa różne pruskie grzechy na głowę tego nie mogącego się bronić koguta, niby typowy żyd w Sądny dzień nad rzeką. Szlachetności w takim biciu już leżącego niema. Niema także i żadnej dostojności myśli. Niema własnego sądu. Jest tylko próba wmawiania, iż w całych Prusach był tylko jeden winowajca. Reszta to Bogu ducha winne baranki.

Od baranków takich zachowaj nas Panie. Nie one jedne wywołały wojnę, ale przyczyniły się do niej całem swem „zamiłowaniem pokoju”. Pokój to bowiem miał być taki, przy którymby reszta świata była terenem dla niemieckiej ekspansji. Że ta pogodna filozofia „narodowa” miała prócz szaleństw Wilhelma też pewien wpływ na stosunek reszty ludzkości do Niemiec — tego jednak nie należałoby przemilczać.

I wogóle komediant-cesarz nie znalazłby nigdzie więcej takiego pola do występów. Mógł sobie na nie pozwolić tylko u swych Prusaków, bowiem był kością z kości i krwią z ich krwi. Rozumieli się więc doskonale. P. Ludwig zdaje się nie uznawać tajnowskiej zasady „środowiska”, a jednak „milieu” to wielka rzecz. Wilhelm II-gi był jej produktem w dużym stopniu. Nie godzi się więc jego tylko oskarżać. Bowiem, czyż nic u licha nie miał do powiedzenia sam niemiecki naród jako taki? Czy nie miał żadnej mocy prze-

ciwstawienia się niebezpiecznemu manjakowi?! Miał... ale się nie przeciwstawiał, bo czuł i myślał podobnie.

Tak też czuje i myśli w gruncie rzeczy p. Ludwig. Tylko świadomie próbuje zmylić ślady. Różnie tępy móżem Wilhelma, już bezsilnego zresztą, byle wyprać z śladów choćby odpowiedzialności — swych rodaków. Jak oni ma zresztą jeden żal szczery do cesarza i króla: czemuż nie słuchał Bismarcka?! Tamten wiedział czego chce. Chciał maksymalnej potęgi Niemiec tylko na lądzie, by żelaznym kulakiem grozić komu można. Na tę filozofję polityki niemieckiej Ludwig się godzi najzupełniej. Ale ona to właśnie, niezależnie od zbrojeń na morzu, musiała doprowadzić do rzezi tej przedziej czy później. Bowiem nienawiść wciąż siana narastała. A sieli ją wśród innych ludów zgodnie bezmała wszyscy Niemcy, wychowani i do gruntu zatruć właśnie przez „wielkiego” Bismarcka. Był ci on wprawdzie twórcą „jedności” Niemiec, ale był też i przyczyną ich osamotnienia w przyszłości, gdyż zdeprawował niemieckiego ducha. On to z Niemców uczynił wrogów ludzkości. Wilhelm II-gi miał tu już do dodania niewiele. Kłamiwa książka propagandystyczna nikogo więc nie oszuka. Autor jej przeczenia nadto ludzką naiwności. Niewszystko przecie damy sobie wmówić. Przyszłość pamiętamy jeszcze wszyscy zbyt dobrze.

KRONIKA

MAJ

26

Wtorek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Filipa

Gr.-kat. Hłykerji

Wachód słońca g 3 m 25

Zachód „ g 19 m 17

Długość dnia g 13 m 58

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 26 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wesela w Hollywood“.

Środa, 27 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Rigoletto“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 26 b. m. i w dniu następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Halo! Halo! Radio Chicago“.

TEATR MAŁY.

Od wtorku 26 b. m. teatr nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „On i jego siostra“, z niezapomnianym feldmarszałkiem Vlastą Burianem i Anną Ondrą.

CASINO: Buster Keaton oraz Lauch i Hardy.

CHIMERA: „Miłość w ekspresie“ oraz „Nurmi w spodnicy“.

COLOSSEUM: „Trojka“.

KOPERNIK: Harold Lloyd w dźwiękowej komedji „Harold trzymaj się“.

LEW: „Spór o sierżanta Griszę“, dźwięk.

MARYSIENKA: Harold Lloyd w dźwiękowej komedji „Harold trzymaj się“.

OAZA: „Student z Sztokholmu“.

PALACE: „Biała Talu“, dźwiękowicie.

PAN: „Messalina“, dźwięk.

PASAZ: „Dzika kotka“ i „Noc szaleńcza“.

PROMIEN: „Żelazna maska“.

STYLOWY: „Rapsodia węgierska“.

Zegary i zegarki naprawia Smietana ul. Koper-

najtaniej ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Smietana ul. Koper-

Nowości na płaszcze wiosenne

poleca

Firma Ludwik Balski

LWÓW, RUTOWSKIEGO 7

TOWARY DOBOROWE —

CENY FABRYCZNE. —

Hold na kurhanie Zadwórzeńskim.

W niedzielę, 24 b. m., jako w pierwszy dzień Zielonych Świąt, odbyła się dorocznym zwyczajem pielgrzymka do Kurhanu w Zadwórze, w której wzięło udział ponad 500 osób. Pielgrzymka wyjechała ze Lwowa o godz. 8 rano. Mszę św. położył i egzekwie odprowadził ks. pr. Mindowicz, poczem piękne przemówienie wygłosił prezes Sokoła IV, dyr. Smolicki. Na zakończenie uroczystości odpiewano hymn państwowy.

W poniedziałek o godz. 4-tej popoł. wyruszył ze Lwowa specjalny pociąg, wiozący liczne drużyny strzeleckie oraz wiele publiczności. Zwłaszcza licznie wzięły udział w uroczystości człon-

kinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Zgromadzono się na wysokim Kurhanie poległych, gdzie trzech kapłanów odprawiło egzekwie — następnie ks. dr. Bombas wygłosił podniosłe kazanie. Orkiestra strzelecka odegrała hymn państwowy.

Imieniem Związku Strzeleckiego zabrał głos dr. Mozołowski.

Głębokie wrażenie wywarła na obecnych recytacja przez artystkę Wandę Siemaszkową krótkiego wiersza Jadwigi Ziembickiej pt. „Zadwórze“.

Pod koniec orkiestra „Legun“ odegrała szereg pieśni.

Wystawa przemysłu ludowego w Brzeżanach.

Brzeżany, 26 maja. (PAT.) Dnia 24 b. m. o godz. 12 w południe odbyła się w Brzeżanach uroczystość otwarcia przedwystawy przemysłu ludowego i domowego, której eksponaty przeznaczono na wystawę rolniczą regionalną w Tarnopolu, mającą się odbyć w czasie od 23 czerwca do 7 lipca br. W uroczystości otwarcia, m. in.

wziął udział Wojewoda tarnopolski Moszyński z małżonką i Wicewojewoda Dzieńkowski. Otwarcia wystawy dokonał p. Wojewoda symbolicznie przez przecięcie wstęgi, po poprzeczeniu przemówieniu starosty brzeżańskiego dra Golczewskiego. Wystawa w Brzeżanach jest dowodem wielkiego wysiłku pracy całego powiatu.

Rok 1920???

Największą atrakcją obecnego sezonu letniego będzie niewątpliwie wielkie widowisko na stokach Cytadeli 19 pp. pod gołym niebem w dniu 3 czerwca (środa) o godz. 7-mej wieczór (19-tej) „1920 rok“.

Widowisko to przedstawi całą grozę wojny polsko-bolszewickiej, gdzie biorą udział wszystkie formacje wojskowe, oraz ostatnie zdobycze techniki wojennej tj. cały sprzęt wojenny jak artylerja, tanki, pancerniki, katanki, fagary, kulomioty itd.

Cała Cytadela oświetlona będzie re-

flektorami, a specjaliści inżynierijni opracowują już szczegółowy plan oświetlenia boiska. Udział biorą najlepsze siły artystyczne Lwowa. Nad sprawnością widowiska poza artystycznym kierownictwem czuwa także przedstawicielstwo poszczególnych rodzajów broni i wojska. Przygotowawcza praca w całej pełni już rozpoczęta, zaś Komitet „Strzelca“ nie szczędzi trudów i kosztów, by cała groza wojny wypadła jaknajpomyślniej.

A więc cały Lwów do zobaczenia w dniu 3-go czerwca br. na Cytadeli!!!

Międzynarodowy Wyścig Okrężny we Lwowie wielkiem świętem sportowem.

Charakter międzynarodowy tego Wyścigu, jak też wysoki protektorat Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej spowodował tak duże zainteresowanie temi wyścigami w sferach sportowych zagranicą, że oprócz wielkiej ilości zawodników zagranicznych zgłosili swój przyjazd korespondenci sportowi zagraniczni, a mianowicie z Szwajcarii, Niemiec, Czechosłowacji, dalej z Rumunii i Węgier. Także z całej Polski zjadą się liczni goście. Frankopol zgłosił wycieczkę złożoną z 230 osób. — Sam Klub Łódzki i Krakowski zgłosili przyjazd 127 wozów. Inne Kluby nie pozostaną pewnie w tyle.

To też organizacja tej imprezy o-

tak wielkich rozmiarach musi być do jej znaczenia międzynarodowego zastosowana.

Prace przygotowawcze postępują naprzód. Od dnia 27 maja zaczyna funkcjonować kasy sprzedawczy biletów na dwie trybuny, a mianowicie jedna na ul. Pełczyńskiej, druga na pl. św. Zofji, jak również na miejscu stojące.

Również zorganizowane zostało Biuro Mieszkaniowe, dla przydziału mieszkań dla przyjezdnych i to nie tylko w hotelach, ale i w zgłoszonych mieszkaniach prywatnych, gdyż pokoi w hotelach nie starczy. Biuro Mieszkaniowe funkcjonować będzie w lokalu Klubu.

sami prowadzili. W pewnym momencie Adamowski wypadł z łódki głową w dół. Upadek był nagły i nastąpił w miejscu, w którym Wereszyca dochodzi do 4 m. głębokości. Wszelka pomoc okazała się bezcelowa, gdyż Adamowski wskutek utknięcia głową w mulę, uduł się. Zwłoki niefortunniego chłopca odwieziono do Lwowa.

Wyrok śmierci we Lwowie. Trybunał przysięgłych skazał na karę śmierci Józefa Szymańskiego, oskarżonego o mord rabunkowy na osobie Michała Biłego. Pozostałych oskarżonych Wasyła Szymańskiego skazano na 4 lata, a Franciszka Czuchnowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia. Obrona zgłosiła wniesienie kasacji.

KRAJOWA

PRZEMYSŁ. Mord na weselu. W nocy z 23 na 24 b. m. w czasie bójki na weselu w Hureczku, pow. Przemyśl, został zabity Jakób Lichy, lat 26, zawodowy złodziej, zamieszkały w Hureczku, pow. Przemyśl. Sprawca narazie nie wyśledzony. Dochodzenia w toku.

DOBROMIL. Nieszkodliwa strzelanina. Dnia 24 maja o godz. 2.30 na tle sporu ma-

jatkowego napadła rodzina Burków na dom Iwana Kupczaka w Przedzielnicy, pow. Dobromil, z bronią w ręku, oddając 7 strzałów w kierunku mieszkania Kupczaka. Oddane strzały nikogo nie uszkodziły. Sprawcy Waszko Burko i jego brat Piotr zostali przytrzymani. Dochodzenia w toku.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Papuga w więzieniu.

Wczoraj aresztowano pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy podatkowych sekwestratora skarbowego Józefa Papugę (ul. Jakóba Hermana 15). Skarb Państwa poniósł około 1.000 zł. szkody. Papugę osadzono w więzieniu.

Autobus przewrócił się do rowu.

Tuż obok Zakładów Obróbki Drzewa naraz z nieznanej przyczyny autobus stanowiący własność Mikołaja Wittiga i Bomsela Freichmana z Rozdołu, a prowadzony przez szofera Józefa Robaka w kierunku Mikołajowa — przewrócił się do rowu. Z 8 pasażerów 2 tylko odniosło lekkie rany od odłamków rozbitych szyb, reszta zaś wyszła bez szwanku. Na miejscu zjawili się wkrótce Pogotowie ratunkowe, które rannym udzieliło pierwszej pomocy, poczem wszyscy pasażerowie innym autobusem wyruszyli w dalszą drogę.

Zjazd urzędników kolejowych.

W dniu 24 maja odbył się we Lwowie z okazji 10-lecia istnienia Związku zjazd Związku urzędników kolejowych z wykształceniem średnim z całej Polski. W zjeździe prócz delegatów wszystkich okręgów dyrekcyjnych kolei polskich, wzięli udział delegaci okręgów dyrekcyjnych Bułgarii, Czechosłowacji i Jugosławii. Delegacje te przybyły z powodu objęcia przez Zw. urz. kolejowych polskich przewodnictwa Ligi Słowiańskiej urzędników kolejowych na najbliższe trzy lata. Po nabożeństwie w kościele św. Elżbiety nastąpiło w sali Sokoła 2-go uroczyste otwarcie Zjazdu, w czasie którego wygłosili przemówienia reprezentanci poszczególnych okręgów dyrekcyjnych oraz delegaci państw, reprezentowanych na zjeździe. Podniosła uroczystość zakończono odczytaniem nadeszłych z kraju i zagranicy telegramów i uchwalo no wysłać wyrazy holdu i uczuć solidarności naczelnikom w zjeździe reprezentowanych państw i Ministrom kolej państw, należących do Ligi. Po wspólnym obiedzie, w czasie którego wygłoszono szereg toastów, odbyły się obrady związku Ligi Słowiańskiej urzędników kolejowych, w czasie których przyjęto doniesie uchwaly. Obrady zjazdu zakończono wyborem prezydium, które przechodzi w ręce polskie.

Przed powrotem Paderewskiego.

Donoszą z Nowego Jorku. Ambasador Rzeczypospolitej i pani Filipowiczowa przybyli do Westchester pod Nowym Jorkiem jako goście p. Eugenjusza Meyara, gubernatora Federal Reserve Board oraz jego małżonki, aby wziąć udział w koncercie Paderewskiego, zamykającym tygodniowy festiwal muzyczny. Natychmiast po koncercie Paderewski wyruszył samochodem, poprzedzonym przez policjantów na motocyklach do odległego o 50 klm. Nowego Jorku, aby zdążyć na odchodzący po północy parowiec „Paris“. Odijazd okrętu za specjalnem pozwoleniem ministerjum poczty w Waszyngtonie opóźniono o dwie godziny, aby Paderewskiemu umożliwić po koncercie odjazd.

Z życia prowincji.**Wieści z Tarnopola.****Przed otwarciem Wystawy Rolniczej i Regionalnej.**

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Ministerstwo Rolnictwa przyznało dodatkowo 2.000 zł. na premje hodowlane. W ten sposób powiększa się fundusz nagród, które otrzymują rolnicy w wyniku oceny wystawionych eksponatów.

W najbliższym czasie zostanie ogłoszony program zjazdów, które odbędą się w okresie Wystawy Tarnopolskiej. Sekcja zjazdów pozostająca pod przewodnictwem naczelnika BP. Wacława Żyborskiego, czyni stosowne przygotowania dla należytego przyjęcia i rozlokowania zjazdów. Świeżo zgłoszono: 1) Zjazd przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i naczelników Wydziałów rolnych z całej Polski, 2) Zjazd Związku Miast z 4-ch Województw Lwowskiego, Krakowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Miast w Warszawie (300 osób), 3) Zjazd przedstawicieli gmin żydowskich z Wojew. Tarnopolskiego (200 osób).

Zgłoszenia wycieczek napływają nie tylko z terenu Wojew. Tarnopolskiego i sąsiednich, lecz i z centralnych. Do najliczniejszych należy zgłoszona wycieczka harcerek z 200 osób, następnie organizują wycieczki Związek Młodzieży Rzemieślniczej Wołcw. Wileńskiego, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi, Wydziały powiatowe w Dąbrowie k. Tarnowa, Dębicy, Mielniku i inne.

Zgodnie z porozumieniem Komitetu Wystawy ze Związkiem wydawców dzienników we Lwowie zostaje zorganizowany Pawilon Prasowy, w którym przyjmą udział wydawnictwa: „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Poranna“, „Chwila“, „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, oddział we Lwowie, „Kurjer Lwowski“, „Słowo Polskie“ i „Wiek Nowy“. Z prasy miejscowej udział wezmą: „Dziennik Urzędowy Wojew. Tarnopolskiego“ i „Głos Polski“.

W związku z Wystawą Tarnopolską najpoczytniejszy dziennik ekonomiczno-gospodarczy „Gazeta Handlowa“ przystępuje do wydania specjalnego numeru, poświęconego Wystawie.

Wiadomości z Przemyśla.

Pomysłowy oszust. — Znowu pożary. — Z Rady miejskiej. — Komitet pomocy powodziom na wileńszczyźnie. — Święcenia kapłańskie.

Przed kilku dniami w magazynie Rubina Nachta w Przemyślu zjawił się jakiś osobnik i poczynił zakupy na kwotę siedm zł. Przy płaceniu wręczył żonie kupca banknot 20 dolarowy z którego p. Nachta wydała mu resztę. Po odejściu dolarowego „klienta“ p. Nacht przyjrawszy się dokładnie banknotowi stwierdził z przerażeniem, że jest to dobrze podrobiony banknot jednodolarowy, na którym pomysłowy „fabrykant“ bardzo udatnie zamieścił cyfrę 20. Niestety spostrzeżenie p. Nachta było spóźnione bo „klienta“ już dawno nie było.

Strapiony p. Nacht udał się na policję i złożywszy fałszyfikat z doniesieniem, podał, że osobnik ten był podobny z wyglądu do żyda, niskiego wzrostu i w ciemnym ubraniu. Wydział śledczy przeprowadza dochodzenie i szuka klienta p. Nachta.

Istna plaga pożarów nawiedza codziennie powiat przemyski. Z niewiadomej na razie przyczyny powstał 22 bm. w nocy pożar w domostwie Anny Przezwańskiej w Bachowie. Płomienie palących się budynków ogarnęły po kolei dalsze sąsiednie zabudowania i mimo ratunku mieszkań-

ców i straży pożarnej, spłonęły budynki mieszkalne Iwana Przezwańskiego, Bańki Sokoła, Józefa Pękalskiego i Katarzyny Jureczko. Łącznie spłonęło 5 domów i stajnia. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy zł.

Na odbytem ostatnio posiedzeniu rady miejskiej załatwiano sprawę wdzierżawienia elektrowni miejskiej spółce szwedzkiej „Elektro-Inwest“. Radni opozycyjni urządzili zbiorowy protest i namietnie zwalczali projekt Magistratu. Na wniosek r. Zaczka uchwalono ofertę nazwanej spółki a limine odrzucić. Należy wyjaśnić, że warunki dzierżawne przedstawiały się bardzo dla miasta korzystnie, jednakże opozycja ze względów politycznych, urządziła prawdziwą dywersję.

Odezwa Minist. Spraw. Wewn. w sprawie pomocy powodziom na Wileńszczyźnie znalazła silny odzew w Przemyślu. Na posiedzeniu zwołanem przez pana starostę Michałowskiego, zawiązano komitet niesie-

nia pomocy nieszczęśliwym ofiarom powodzi. Na czele komitetu stanął p. starosta Michałowski, wybrani zostali: sekretarzem p. Stroński, skarbnikiem p. Drozd.

Komitet uchwalił zbiórkę uliczną na dzień 24 maja i 14 czerwca b. r., oraz wystosował gorący apel do gmin, księży, właścicieli dóbr i kierowników szkół o składanie datków na powodzi. Wszelkie datki należy składać na ręce skarbnika p. Drozda w Banku Spółdz. rzemieślników i rolników w Przemyślu, lub wpłacać na konto czekowe P. K. O. Nr. 140.535.

W sprawie pomocy powodziom biuro parafialne w Przemyślu komunikuje, że staraniem Lig Katolickich w Przemyślu (miasta Zasania i Błonia) odbędzie się dnia 6 czerwca b. r. w Święto Bożego Ciała Wielki Festyn u XX. Salezjanów, dla zbierania datków na powodzi.

W sobotę dnia 30 maja b. r. odbędzie się uroczystość święceń kapłańskich diakonów tut. Seminarjum Duchownego. Święceń udzielać będzie ks. Biskup Anatol Nowak.

Z Teatru Wielkiego.**Wielki sukces Ady Sari.**

Zapowiedziany gościnny występ Ady Sari w Traviacie ściągnął znowu rzesze wielbicieli imponującego kunsztu śpiewaczego tej artystki. I tym razem znakomita ta śpiewaczka nie zawiodła nikogo w jego oczekiwaniach. Głos jej brzmiał jak zwykle znakomicie, zwłaszcza od II. aktu począwszy nabierał stopniowo coraz więcej miękkości i ciepła, a swoboda gry rekompensowała pewną nieodpowiedniość postaci do roli chorej Violetty. Z partnerów artystki p. Wroński utrzymał się na wysokości zadania, p. Znicz (w roli ojca) raził chwilami sztywnością niezawsze uzasadnionych ruchów; większa dbałość o czystość intonacji wyjdzie jego przyjemnemu głosowi napewno na korzyść!

Orkiestra pod batutą p. Polziettiego brzmiała dobrze. Pewne rozciąganie temp pochodziły niezawsze od dyrygenta.

Słuchając znanych i ogranych melodji z Traviaty zastanawia się słuchacz jednak, po czyjej stronie leży wina tego, że teatr nasz karmi słuchaczy wiecznie temi samymi operami włoskimi? Ja-

koby przed i po Verdim nikt nie komponował dobrych i pięknych oper, jakoby nie istniały genialne dzieła Mozarta, dramaty muzyczne Wagnera, Straussa i tylu innych twórców, nie mówiąc już o twórcach doby obecnej? Wprawdzie ekonomiczne warunki są tu niemałą przeszkodą, ale czyż nie można w żelazny repertuar operowy wciągnąć kilka naprawdę wartościowych dzieł zamiast z wielkim nakładem kosztów i trudu inscenizować dzieła (nomina sunt odiosa), które po kilku wieczorach muszą zejść z afisza? Aby utrzymać kontakt z publicznością, zainteresować szersze masy, trzeba im podawać rzeczy wartościowe i nie zawsze ograniczać się do repertuaru idącego wyłącznie na efekt albowiem i szerokie masy mają instynktowne, intuicyjne wyczucie tego, co jest prawdziwą muzyką, a co tylko jej surogatem, reagując na ten ostatni — brakiem zainteresowania.

W zastępstwie

Dr. Zofja Lissa.

Ze srebrnego ekranu.**Spór o sierżanta Griszę.****Kino „Lew“.**

Można się było spodziewać znacznie lepszego wyniku z wprowadzenia Zweiga na ekran. O ile „Sierżant Grisza“ w teatrze nużył tendencją kinowości, o tyle w kinie znuił, jako liche i niestaranne opracowanie tak „kinowej“ skąd inąd powieści. Pięknie wyszedł początek — ucieczka Griszy z obozu jeńców, zwłaszcza w scenie z reflektorami. Ale dalszy tok

akcji sprowadzono do szkicu, w którym pominięte zostały najbardziej dramatyczne i efektowne momenty.

Obsada roli nieodpowiednia, zwłaszcza „babka“ została fatalnie wyidealizowana. Ale trudno wymagać, aby Anglicy, czy Amerykanie wzięli się w naturę Rosjan. Obraz wyszedł z wytwórni „Radio-film“. Dodatkij niedokawe.

„Biała Talu“.**Kino „Palace“.**

Jest to jeden z przeciętnych filmów „Foxy“, ale zrobiony uczciwie i grany porządnie. Louis Welheim otrzymał wreszcie rolę sympatycznego bohatera, a miss Ulric zagrała znowu dzikusę — tym razem z białej Północy. Akcja rozgrywa się w krainie Eskimosów, lodowców, psich za-

pręgów i lichego kabaretu, a obfituje w momenty pełne niepokojącej grozy. Mimo jednak smutnego zakończenia, nie wywołuje ten film zbyt tragicznych wzruszeń. Piękny jest jego finał: pochód wodza Eskimosów na tle zorzy polarnej.

J. G. Ł.

Wiadomości sportowe.**JUBILEUSZ WISŁY.**

W ramach jubileuszu Wisły odbyły się dwa mecze towarzyskie między Pogonią i Czarnymi oraz Wisłą i Cracovią. Pierwszy mecz wygrała Pogoń 3:1 w następnym niespodziewanie uległa Wisła 3:4.

JUBILEUSZ GARBARNI.

Z okazji swego jubileuszu Garbarnia zaprosiła Vasas budapeszteński i Morawską Slavię oraz IKP i Makkabi. Wyniki są następujące: Vasas-Makkabi 5:1, IKP-Morawska Slavia 3:2, Garbarnia-Vasas 2:0.

JUBILEUSZ POGONI STRYJSKIEJ był bardzo uroczyste obchodzony przez 2 dni. Poza innymi imprezami odbył się mecz Lechji z Pogonią, który dał wynik 6:0.

POGOŃ CRACOVIA 0:0.

Zaw. o mistrz. Ligi. Wynik nie odpowiada przebiegowi gry. Pogoń była znacznie lepszym zespołem i winna była zwyciężyć.

WISŁA-CZARNI 5:1.

Kraków. Zaw. o mistrz. Ligi. Bramki dla Wisły zdobył Balcer (3) i Kisieleński (2), dla Czarnych bramkę honorową uzyskał Koch.

POLONJA-WARSZAWIANKA 6:0.

Zaw. o mistrz. Ligi. Przewaga stała Polonii, dla której bramki zdobyli Szczepaniak (3), Malik, Pazurek i Suchocki.

RUCH-Ł. K. S. 3:2.

Wielkie Hajduki. Zaw. o mistrz. Ligi. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Do połowy przewaga Ruchu po przerwie ŁKS.

MISTRZ. LEKKOATLET.

okręgu lwowskiego dały następujące wyniki: 1) Pogoń 74 pks., 2) Sokół Macierz 66 pks., 3) Czarni 33 pks.

W WYŚCIGU KOLARSKIM

o miano najlepszego kolarza żydowskiego zwyciężył Kiesel z Jutrzenki.

WYŚCIGI KONNE M. T. Z.

(niedziela).

GONITWA I, 1800 m. Impet pod jeźdź. Balcerem o długość przed Lavi. Tot. 12.

GONITWA II, płaska 1600 m. 1) Tytan pod chłop. Cicion o szyję przed Grogiem, 3) Mabelle. Tot. 164, 53, 29.

GONITWA III, z płotkami 4200 m. Sanacja pod por. Wójcikiem o pół długości przed Brunchitem, 3) Nida. Tot. 36, 13, 13.

GONITWA IV, z przeszk. 4200 m. 1) Ghazi pod chłop. Pietruczakiem o długość przed Talismanem, 3) Izadora. Tot. 62, 23, 21.

GONITWA V, płaska, 1600 m. 1) Ulgy Prince pod chłop. Balcerem o 2 długości przed Illschen, 3) Cudna. Tot. 51, 20, 45, 19.

GONITWA VI, 1800 m. 1) Gralath pod jeźdź. Gajewskim o 2 długości przed Drzazgą, 3) Andiana. Tot. 51, 20, 43, 19.

GONITWA VII, 1600 m. 1) Barława pod jeźdź. Ziemiańskim o szyję przed Conquette, 3) Antypka. Tot. 27, 14, 14.

WYŚCIGI KONNE M. T. Z.

(poniedziałek).

GONITWA I, 1600 m. 1) Landsknecht pod żok. Kokoszko o 5 długości przed Książęciem, 3) Irana. Tot. 18.

GONITWA II, płaska, 1600 m. 1) Cesia o szyję przed Margaret, 3) Czok. Tot. 61, 29.

GONITWA III, z płotami, 2400 m. 1) Cudna Panienska pod żok. Bartaskiem o 2 długości przed Alarmem, 3) Sonata. Tot. 27, 15, 13.

GONITWA IV, dla arabów, 3200 m. 1) Vali pod żok. Kempa o długość przed Kandaharem. Tot. 12.

GONITWA V, płaska, 1800 m. 1) Hamlet pod chłop. Augustyniakiem o 1 długość przed Kunktatorem, 3) Gunhlda. Tot. 192, 64, 42, 17.

GONITWA VI, z przeszkodami, 3600 m. 1) Iwan pod por. Stępkowskim o 3 długości przed Imre, 3) Igor. Tot. 32, 14, 13.

GONITWA VII, z płotami, 2200 m. 1) Ekstaza pod jeźdź. Gajewskim o 1 dług. przed Echem, 3) Perniffe. Tot. 27, 13, 12.

GONITWA VIII, z przeszkodami, 1600 m. 1) Happy Jack pod właścicielem Pohoreckim o 10 długości przed Barkarolą, 3) Matala. Tot. 83, 16, 10, 52.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

I. Nr. 1250/31/2. Na wniosek Józefa Czernka w Bystrej Nr. 14 jako posiadacza polisy asekuracyjnej Towarzystwa Akc. Ubezpieczeń Polonja w Warszawie Oddział w Krakowie Nr. 61652 na imię Józefa Czernka opiewającej, która miała się spalić zarządza się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się posiadaczy tejże aby do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia edyktu tj. do dnia 20 lipca 1931 roku się zgłosili i takowy tutejszemu Sądowi przedłożyli. W razie przeciwnym po upływie terminu Sąd uzna polisę tę za umorzoną i bezskuteczną. 4503

Sąd grodzki, Oddział I.
Biała, 10 maja 1931.

Nr. VIII. 129/31. Umorzenie. Na wniosek Funduszu budowy Cerkwi w Szarpancach przez proboszcza ks. Jana Kaspruka zarządza się postępowanie celem umorzenia księżeczki Kasy Oszczędności m. Sokala Nr. 7878 na 6.000 Kor. opiewającej, wystawionej narzecz Funduszu budowy Cerkwi w Szarpancach, która zaginęła i wzywa się posiadacza tej księżeczki aby do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył tut. Sądowi w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu uznalby Sąd księżeczkę za umorzoną i bez znaczenia. 4496

Sąd grodzki.
Sokal, 19 marca 1931.

LICYTACJE.

E. II. 5799/29. Strona zobowiązana Leontyna Kobakowa we Lwowie ul. św. Wojciecha 11 a. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. w Poznaniu Oddział we Lwowie zastąpionej przez adw. dra Jana Dębskiego we Lwowie ul. Kopernika 1. 4. odbędzie się dnia 25 czerwca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie już zatwierdzonych warunków. Licytacja następujących realności: księga gruntowa Dzielnic IV. Gminy miasta Lwowa whl. 1730. Parcele gruntowe lkat. 5748/2 i 5750/2 zajmujące część płaszczyzny położonej pod stokiem płaskowzgórza na którym znajdowała się restauracja „Helanka”, zajmująca część zalesionego zbocza wznoszącego się ku Helance. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 27470 zł. i 79/518 część whl. 1248. Część drogi dojazdowej do realności obj. whl. 1730 stanowiącej jedną gospodarczą całość z realnością obj. whl. 1730. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 823,55 zł. Najniższa oferta 188,63 zł. Do realności whl. 1730 IV. Dz. ks. gr. gminy miasta Lwowa należą następujące przynależności: 30 drzew, krzaki i ogrodzenie, oszacowane na 140 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4437

Sąd grodzki miejski.
Lwów, 21 maja 1931.

E. II. 3105/30. Strona zobowiązana: Nieobjęta masa spadkowa po śp. Helenie Mauremrowej do rąk oświadczonego spadkobiercy Zbigniewa Jerzego Henryka 3 im. Maurer Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Józefa Małczyńskiego we Lwowie ul. Bato-gosza 11 a. wierzytelności zastąpionej przez adw. dra Wojciecha Dzielnicę we Lwowie ul. Długosza 1. 11 a. odbędzie się dnia 25 czerwca 1931 r. o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. 11 na zasadzie już zatwierdzonych warunków. Licytacja następujących realności: księga gruntowa dzielnic IV. gminy miasta Lwowa whl. 1860 parcele gruntowe 5768/7 i 5750/3 ogrodzone położone na stoku tak zwanej Sielanki i whl. 37/518 części whl. 1738 parcela gruntowa 5768/8 stanowiąca drogę ciągnącą się obok powyższych i dalszych parcel, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 5,984 zł. najniższa oferta 3,990 zł. Do realności whl. 1860, dzielnic IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: ogrodzenie z drutu kolczastego napiętego od frontu na 6 słupach żelbetonowych, od strony północnej i zachodniej na kosztach drewnianych oszacowane na 20 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4438

Sąd grodzki miejski.
Lwów, 16 kwietnia 1931.

E. 3517/30. Edykt licytacyjny. Dnia 9 września 1931 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 601 gm. Zimna Woda. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 46,285 zł. Najniższa oferta. 23,142,75 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie.

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, 22 kwietnia 1931. 4494

E. 4932/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 września 1931 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności 1/2 whl. 77 gm. Kułparków II. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 5,470 zł. Najniższa oferta. 3,647,68 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie.

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, 5 maja 1931. 4493

E. 1394/29/16. Edykt licytacyjny. Dnia 15 lipca 1931 o godzinie 1 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności lwh. 573 Radwanowice obszaru 175 s2 z domem mieszkalnym, stodołą z przynależnościami. Wartość szacunkowa wynosi: 4,290 zł., najniższa oferta wynosi 2,175

zł. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja może być niedopuszczalną należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłoby być już ze skutkiem podnoszone. 4495

Sąd grodzki, Oddział II.
Krzeszowice, 12 maja 1931.

E. XXVI. 4474/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Edwarda Wojdy w Boryslawiu odbędzie się 24 lipca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 77 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Gaje wyżne, whl. 861, oznaczenie realności: realność składająca się z pb. 182/1 i pgr. 505. 721/1 i 721/2 wraz ze znajdującym się na pb. 182/1 młynem gospodarczym i budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 43,809 zł. Najniższa oferta 34,316 zł. 80 gr. Do realności whl. 861 ks. gr. Gaje wyżne należą następujące przynależności: studnia, parkan i urządzenie młyna, oszacowane na 5,710 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Interesowanych odsyła się do edyktu ogłoszonego na tablicy podpisanego Sądu. 4504

Sąd grodzki.
Drohobycz, dnia 14 stycznia 1931.

E. 4813/30. Edykt. Dnia 4 czerwca 1931 o godzinie 9 odbędzie się w biurze 17 licytacja 1/2 realności whl. 1147, 1148, 1/4 whl. 355 gminy Tatarsynów, Marji Artymów własnych. Cena szacunkowa 2,343 zł. Najniższa oferta 1562 zł. 4512

Sąd grodzki.
Komarno, 2 maja 1931.

9. 1835/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 19 czerwca 1931 o godzinie 11 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kolomyi w biurze Nr. 68 licytacja następujących realności wpisanych do księgi gruntowej gminy Tlumacz: 1) whl. 134, składający się z pgr. 231/1, wartości 1597 zł., najniższa oferta 1031 zł.; 2) whl. 1259, składający się z pgr. 753/1 wraz z domem, stajnią i stodołą, wartości 16,940 zł., najniższa oferta 11,293 zł. i whl. 106, składający się z połowy par. 1536/2, wartości 1055 zł., najniższa oferta 703 zł. 39 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4511

Sąd grodzki, Oddział I.
Kolomyja, dnia 7 maja 1931.

E. 1328/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 8 czerwca 1931 o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w powyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 licytacja całej realności obj. whl. 266 gm. Sulimów, ocenionej na 7086 zł. 44 gr. Najniższa oferta wynosi 4724 zł. 28 gr. Warunki do przejrzienia w Sądzie. 4510

Sąd grodzki, Oddział II.
Bełż, dnia 10 kwietnia 1931.

E. 2298/30. 8 czerwca 1931 godzina 9 nastąpi licytacja whl. 161, 335, 446 Zawadówka. Najniższa oferta 340 zł., 1920 zł., 89 zł. 4509

Sąd grodzki, Oddział V.
Podhajce, 21 kwietnia 1931.

E. 739/31. Dnia 17 czerwca 1931 godz. 10 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja całej realności whl. 1623 gm. Pystyn, składającej się z pb. 198/2, oraz domu mieszkalnego murowanego, oszacowanej na 2155 zł. 25 gr. Najniższa cena wynosi 1078 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 4508

Sąd grodzki, Oddział IV.
Kosów, dnia 5 marca 1931.

E. 4155/30. Edykt. Dnia 5 czerwca 1931 godzina 10 odbędzie się w biurze 17 licytacja 32/24 części realności whl. 679 gminy Komarno Jana Gruszeckiego własnych. Cena szacunkowa 5,363 zł. Najniższa oferta 2,684 zł. 4507

Sąd grodzki.
Komarno, 2 maja 1931.

E. 5248/30. 2 czerwca 1931 godzina 9 nastąpi licytacja whl. 1497 i 574 gm. Holhocz. Najniższa oferta 43 zł. i 376,66 zł.

Sąd grodzki, Oddział V.
Podhajce, 18 kwietnia 1931. 4513

E. 1872/30. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Oleksa Pawluk w Peratynie. Na wniosek Jakóba Bergera w Peratynie odbędzie się dnia 22 czerwca 1931 godz. 9 przedpoł. w tut. Sądzie, biuro Nr. 10 licytacja 1/2 realności obj. whl. 130 gminy Peratyn, wartości szacunkowej 1250 zł. Najniższa oferta 800 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4514

Sąd grodzki.
Radziechów, 19 maja 1931.

E. 7445/30/6. Edykt licytacyjny. Na żądanie Polskiego Banku Przemysłowego w Stryju odbędzie się dnia 26 czerwca 1931 o godz. 10 w tut. Sądzie biuro 12 licytacja 1) 143/168 część realności whl. 1459 ks. gr. gm. kat. Stryj, składającej się z jednej parceli gruntowej i jednej parceli budowlanej, na której położony jest dom parterowy murowany z oficyną i stajnią, 2) całej realności whl. 381 także księgi gruntowej, składającej się z jednej parceli gruntowej o obszarze 12 morgów pola ornego. Przynależność whl. 1459 stanowią sztachety, plot, studnia i drzewa owocowe. Wartość whl. 1459 oznaczona na 58,210 zł., najniższa oferta 29,105 zł., zaś whl. 381 oszacowana na 25,677 zł. 50 gr., najniższa oferta 17,118 zł. 34 gr. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi. 4525

Sąd grodzki, Oddział IV.
Stryj, dnia 18 maja 1931.

E. 1963/30/13. Edykt licytacyjny. Na żądanie Natana Freilicha odbędzie się dnia 25 czerwca 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja 15/48 niewydziałonych części whl. 740 gm. Lisiatycze, składającej się z pgr. stanowiącej rolę i 5/12 niewydziałonych części whl. 804 gm. Lisiatycze, składającej się z 6 parceli gruntowych stanowiących rolę. Wartość szacunkowa 624 zł. 90 gr. i 1541 zł. 65 gr. Najniższa oferta 416 zł. 30 gr. i 1027 zł. 77 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Stryj, 18 maja 1931. 4524

E. 11474/30. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lipca 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja 3/8 części whl. 188 i 3/16 części whl. 803 gminy Strzałkowie i Waniowice, oszacowanych razem na 3123 zł. 74 gr. Najniższa oferta razem wynosi 2082 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4523

Sąd grodzki.
Sambor, 27 kwietnia 1931.

E. 7761/30. Edykt licytacyjny. Dnia 10 lipca 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności whl. 122 i 1/6 części realności whl. 166 gminy Sambor—Blich, oszacowanych razem na 490 zł. Najniższa oferta razem wynosi 326 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4522

Sąd grodzki.
Sambor, 19 lutego 1931.

E. XXVI. 9018/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Chaima Stuhlbacha odbędzie się dnia 3 lipca 1931 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr. 77 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Solec whl. 743, realność składająca się z pgr. 520. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1,704 zł. Najniższa oferta 1,136 zł. Do realności whl. 743 ks. gr. gm. Solec nie należą przynależności żadne. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4506

Sąd grodzki, Oddział XXVI.
Drohobycz, 10 marca 1931.

E. XXVI. 5578/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Simona Lemla, Arona Herziga, dr. Mielańskiego, Jadwigi Hechtowej, Pepi Berger, Jakóba Bergera strony egzekwującej odbędzie się dnia 3 lipca 1931 o godz. 10-tej przedpoł. w biurze Nr. 77 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Uniacyze whl. 1/2 514, realność składa się z pgr. 186. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 207 zł. Najniższa oferta 138 zł. Księga gruntowa Uniacyze 1/2 531 pgr. 247, 189, 190 i 199/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2,418,25 zł. Najniższa oferta 1,612,16 zł. Do realności tych nie należą przynależności żadne. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4505

Sąd grodzki.
Drohobycz, 15 maja 1931.

E. 5231/30. W sprawie egzekucyjnej strony egzekwującej Jochwety Faber i Heleny Faber w Krynicy zdroju zastąpionych przez pełn. dra Schanzera, adwokata w Krynicy zdroju — przeciw zobowiązanemu niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Juszykowski zastąpionemu przez kuratora Antoniego Jarzębińskiego, adwokata w Muszynie — o rozdział współwłasności — odbędzie się dnia 30 czerwca 1931 o godzinie 9 w Sądzie grodzkim w Muszynie licytacja realności lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Słotwiny z przynależnościami. Cena wywoławcza a zarazem najniższa oferta 2,840 zł. Warunki licytacyjne można przejrzeć przed licytacją w Sądzie.

Sąd grodzki.
Muszyna, 18 maja 1931. 4521

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 12908/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Radymnie, dla gminy Zamiechów i wzywa interesowanych do zgłoszenia w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do dnia 15 września 1931. 4463-2

Lwów, 19 maja 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 12/31/96. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 30 marca 1931 między dłużniczą firmą: Fischer i Lwów, skład sukna we Lwowie, Kazimierzowska 12 — i współwłaśc. Markusem Fischerem we Lwowie, Wolność 5 i Samuelem Lwów we Lwowie, Zamarstynowska 28. 4491

Sąd okręgowy.
Lwów, 19 maja 1931.

Sa I. 38/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużników 1) Zygmunta Sroczyńskiego właśc. składu papieru i księgarni i 2) Honoraty Sroczyńskiej i Zygmunta w Kętach otwiera się w myśl §1 o ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dra Dymka, naczelnika Sądu grodzkiego w Kętach, zarządcą ugodowym dra K. Fabrycego, adwokata w Kętach. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do 18 czerwca 1931 w Sądzie grodzkim w Kętach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Kętach na dzień 1 lipca 1931, godz. 10. 4501

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 20 maja 1931.

Sa 14/31. W sprawie ugodowej Betti Gottlieb, kupcowej w Brodach. Z powodu zmiany przez dłużniczkę propozycji ugodowej na 40 proc. wierzytelności zpn. odracza się audjencję ugodową na 10 czerwca 1931, godzina 10 rano i o tem się interesowanych zawiadamia. 4520

Sąd grodzki.
Brody, 15 maja 1931.

Sa 33/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Marjana Waligórskiego, właściciela restauracji w Kamionce Strum, nie wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą, Komisarz ugodowy p. Andrzej Szczepaniak, naczelnik Sądu w Kamionce Strum. Zarządca ugodowy p. Dawid Bergstein w Kamionce Strum. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Kamionce Strumilowej dnia 22 czerwca 1931 o godz. 9 połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 czerwca. 4518

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, 23 maja 1931.

Sa 11/31/2. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Modela Pritscha, kupca w Stryju. Komisarz ugodowy s. s. o. M. Genik Berezowski, kupiec w Stryju Zarządca ugodowy Izak Borgman, kupiec w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 5 czerwca 1931, godz. 10 w Sądzie okręgowym w Stryju. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 1 czerwca 1931. 4517

Sąd okręgowy, Wydział II.
Stryj, 24 kwietnia 1931.

UZNAWIE ZA ZMARŁEGO

T. 180/29. Wasyl Wierzbicki syn Józefa i Anny z Kołaczów urodzony w Chotyńcu 27 lutego 1876 zaginął w wojnie. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Palchowi w Przemyślu. 4408

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 30 września 1929.

T. 35/31. Dmytro Zazula urodzony w Hruszowie 24 października 1873 syn Teodora i Ahafy zaginął na froncie rumuńskim i od roku 1916 nie daje o sobie wiadomości. Służył w byłej armii austr. w nieznany pułku. W celu uznania go za zmarłego, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Glanzowi w Przemyślu. 4409

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 4 maja 1931.

T. 31/31. Michał Nykon urodzony 1878 w Switarzowie zginął jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4404

Sąd okręgowy.
Lwów, 31 marca 1931.

T. 45/31. Józef Filip, urodzony 1889 w Rogoźnie, zginął jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono o nim Sądowi. 4462

Sąd okręgowy.
Lwów, 1 kwietnia 1931.

T. 54/31. Konstanty Zalizacz, urodzony 1879 w Czeszynie zginął jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4485

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 maja 1931.

T. 131/30. Jurko Jużków, syn Michała i Parani, urodzony dnia 5 maja 1884 w Bolechowie, gr. kat., jako żołnierz austriacki w niewoli rosyjskiej miał wstąpić do armii Kołczaka. Z końcem roku 1919 miał być przez bolszewików schwytany, a z początkiem roku 1920 w Omsku przez nich rozstrzelany. Wiadomości o nim udzielić należy adw. drowi Singerowi w Stryju jako obrońcy węgla małżeńskie lub tutejszemu Sądowi, który do roku od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 4485

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 16 lutego 1931.

T. 178/30. Andrij Stasyk, syn Michała i Melanji, urodzony w Turzy Wielkiej 14 grudnia 1892 r., rel. gr. kat., zaginął jako żołnierz ukraiński w roku 1919 lub 1920. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie. 4486

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 16 stycznia 1931.

T. 293/30. Łukien Rusyniuk, syn Fedora, urodzony 1884 roku w Rieczce, powiat Kosów, uczestnik wojny, zaginął. Wzywa się udzielić wiadomości o nim. 4481

Sąd okręgowy.
Kolomyja, 8 marca 1931.

T. 232/30. Iwan Okuńczak vel Wowkunec, syn Grzegorza, urodzony 1889 roku w Kropywyszczu, powiat Kolomyja, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 4482

Sąd okręgowy.
Kolomyja, dnia 14 listopada 1930.

T. 126/30. Jakób Cebula, syn Tomasza i Agnieszki, urodzony 1901 w Raniżowie, pow. Kolbuszowa i tam zamieszkały, jako żołnierz III. Bat. 54 p. p. Wojsk Polskich brał udział w walkach z bolszewikami w roku 1920 i wzięty do niewoli bolszewickiej, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 4483

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 24 lutego 1931.

Wystawa pracy chałupniczej w Polsce.

W czerwcu odbędzie się w Warszawie pierwsza w Polsce wystawa pracy chałupniczej, organizowana przez Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, przy współudziale szeregu organizacji społecznych.

Wystawa obejmie zestawienia, mapy, wykresy i t. p., oraz liczne ekspozyty z poszczególnych gałęzi chałupnictwa, jak krawiectwo, tkactwo, szewstwo i t. p.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sroda, 27 maja.
LWÓW (381.) Godz. 15.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11). — 13.25 — 15.00: Przerwa. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: Lwowski kwadrans harcerski. — 15.50: Transmisja z Warszawy. „Znaczenie szkolnictwa zawodowego”, wygł. Wiceminister Pieracki. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: Zagadki i szarady podkłada p. H. Ładosz. — 16.30: Audycja dla najmłodszych, w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. — 16.45: Koncert fortep. M. Striksa. — 17.05: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Krakowa. „Pedagogia i terapia kryminalna”, wygł. dr. Władysław Wolter. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny w wyk. ork. P. R., pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Główna rolnicza. — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00: Transmisja z Lipska. Koncert europejski, w wykonaniu orkiestry Gewandhausu, Karol Schuricht (dyr.) i Walter Gieseking (fortep.). — 21.30: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. Nowela Marii Dąbrowskiej „Janek”. — 21.45: Transmisja z Warszawy. Lekkie piosenki, w wyk. Chóru Warsa. 22.20—22.35: Transmisja z Warszawy. Wywiad red. Jana I. Targa z naczelnym prokuratorem wojskowym i szefem Dep. Sprawiedliwości M. S. Wojsk. gen. Józefem Dańcem p. t. „Temida i Mars”. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

ARTUR MILLS.

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Czuł, że jest pod obserwacją Meriel, ale się tego nie obawiał. Wiedział, że mógł się podobać. Miał trzydzieści parę lat, był silny i zdrowy i umiał się ubierać. Dużo podróżował, miał dar wymowy i angielski światopogląd — pomimo, że pochodził z francuskiej rodziny. Domyślał się, że Meriel porównywuje go w duszy z młodym angielskim oficerem.

I tak rzeczywiście było. Meriel doszła do wniosku, że Dukayne, jakkolwiek starszy od Gervisa, mógł się więcej podobać. Gervis umiał opowiadać interesująco o koniach, umiał zachowywać się bez zarzutu, lub puszczać wodze temperamentowi, lecz z tem wszystkim nie było w nim nic subtelnego, podczas gdy ten obcy, o czarnych południowych oczach i angielskim sposobie życia, był pełen tajemniczych niedomówień. I doprawdy przyjemnieby było zaprosić go do Flairs. Meriel zapraszała gości bez na-

mysłu i do pewnego stopnia bez wyboru. Henryk tego nie lubił. Aby więc utorować sobie drogę do tych lekkomyślnych zaprosin, rzekła do męża:

— Pan Dukayne słyszał o wazonie Minga i bardzo się tem zainteresował.

— Czytałem w dziennikach, że podobno pański cudowny wazon ma przejść w inne ręce — zauważył Pont Le Bec.

Te pogłoski w pismach irytowały Henryka coraz więcej. Nie odpowiedział przeto, jak zwykle, gdy poruszano temat, który był mu niemiły.

— Mąż wścieka się na prasę — wyjaśniła Meriel. — Pisma lubią puszczać bezpodstawne plotki.

— Naturalnie... naturalnie. To są rzeczy ogromnie irytujące. Ja sam wątpię, żeby to mogła być prawda. Któżby chciał wypuścić dobrowolnie z rąk taki skarb?

— Niestety, może jednak będzie-

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 27 maja 1931

4%	pożyczka inwestycyjna	85.00
5%	pożyczka dolarowa	46.00
5%	pożyczka konwersyjna	48.25
3%	pożyczka budowlana	40.25
5%	pożyczka kolejowa 1920 r.	45.75
6%	pożyczka dolarowa 1920	72.50
7%	pożyczka stabilizacyjna	77.50
8%	listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94.00
8%	listy zastawne Banku Rolnego	94.00
8%	obligacje Banku Gosp. Kraj.	94.00
10%	pożyczka kolejowa stabilizac.	105.00

Dolary St. Zj.	8.91:50	Bukareszt	5.31:00
Belgia	124.20:00	Franki fr.	34.91.00
Holandja	358.56.00	Sztokholm	239.05.00
Londyn	43.40:25	Gdańsk (of.)	173.52.00
Nowy Jork	8.91:70	Kopenhaga	239.05.00
Paryż	34.90:50	Praga	26.43:50
Szwajcaria	172.55.00	Wiedeń	125.38:00
Włochy	46.72.00	Berlin	212.35.00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 maja 1931

Bank Dysk.	108.00	Modrzejów	9.75
Bank Handl.	108.00	Ostrowiec B.	36.50
Bank Kredyt.	110.00	Sole potas.	90.00
B. Zw. Sp. Zar.	60.00	Starachowice	8.75
Puls	56.00	Częstocice	28.00
Bank Polski	124.00	Syndykat roln.	10.00
Dąbrowa	42.50	Zieleniewski	30.50
Siła i światło	40.10	Zawiercie	38.00
Spies	80.00	Haberbusch	90.00
Cukier	26.00	Borkowski	3.00
Norblin	20.50	Klucze	—
Cegielski	40.25	Siersza	29.50
Lilpop Rau	20.50	Rudzki	12.00
Bank Zach.	64.00	Spirytus	22.00
Firlej	14.50	Wysoka	135.00
Węgiel	25.00	Bank Mołop.	27.00

LM. 37931/30 W. III.

Lwów w maju 1931

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat Król. Stoł. M. Lwowa rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na wykonanie przesklepienia koryta Pełtwi na pl. Rzeźni. Oddośne plany i przedmiar robót przegłądać można w biurze Oddziału kanałowego W. III. Magistratu Ratusz III piętro drzwi Nr. 95 w godzinach od 12-tej do 14-tej gdzie też otrzymać można ślepy kosztorys za cenę 5 zł.

Oferty należy składać do dnia 6-go czerwca godzina 12-ta. Do oferty dołączyć należy potwierdzenie Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty na zabezpieczenie terminowego i należytego wykonania robót.

Otwarcie ofert nastąpi 6-go czerwca o godzinie 13-tej w biurze Naczelnika Wydziału III. Mgty Ratusz III. piętro.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej ceny, względnie prawo niewykorzystania żadnej z wniesionych ofert.

Magistrat Król. Stoł. M. Lwowa

Wiceprezydent:
M. KOLBUSZOWSKI

TLENOLRA

RADIOAKTYWNE DO ZĘBÓW: UST
KREM - ELIKSIR - PASTA

Bilans Gospodarczego Zakładu Kredytowego

Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie — za r. 1930.

WINIEN	Zł.	MA	Zł.
Dłużnicy Kasa PKO Pa-piery warto-ściowe . .	62.175.08	Rach. bież. i udziały . .	60.346.69
	62.175.08	Czysty zysk	1.828.39
			62.175.08

Lwów, 20 maja 1931

ZARZĄD

PENSJONAT „SŁOŃCE“

Orłowo nad Bałtykiem

położony blisko morza —

poleca pokoje z werandami — całodziennem utrzymaniem. — Kuchnia pierwszorzędna — elektryczność — kanalizacja. — Wobec li-czej corocznej frekwencji, proszę o wcze-sne zamówienia.

Zarząd: Wiktorowa Zabłocka

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM“

Regstr. Min. Zdrow P. Nr. 354 usu-

wają ból, swędzenie, krwawienia

i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki.

FABRYKA CHEM.-FARM.

A. GĄSECKI i SYNOWIE W WARSZAWIE

KOMITET BUDOWY LICEUM HANDLOWEGO

przy ul. Skarbkowskiej l. 39. we Lwowie ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na następujące roboty:

1) Instalacje elektryczne, 2) Roboty parkieciarskie, 3) Roboty szklarskie, 4) Ro-boty malarskie, 5) Roboty ślusarskie, 6) Roboty lakiernicze.

Formularze ofertowe otrzymać można w biurze kierownika budowy inż. Kazi-mierza Weissa, przy ul. Nad Jarem L. i Spółdzielnią „Własna Strzecha“).

Oferty należy składać w Dyrekcji Liceum Handlowego, ul. Skarbkowska 30. Do oferty należy dołączyć:

1) Dowód złożenia wadium w wysokości 5% sumy oferowanej, 2) Deklarację, iż warunki ogólne budowy zatwierdzone przez Ministerstwo Robót Publ. są oferentowi znane.

Otwarcie ofert odbędzie się w Dyrekcji Liceum w obecności oferentów 5-go czerwca (piątek) br. o godz. 12-tej w południe.

Komit. Budowy L. H. zastrzega sobie dowolny wybór oferty względnie nie korzystanie z żadnej oferty.

We Lwowie, dnia 22 maja 1931.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU:
ALFRED BLAHA, mp.

my zmuszeni go wypuścić — rzekła z fałszywym żalem Meriel. Jej nie nie obchodziło byle tylko miała jak naj-więcej pieniędzy. Henryk, dziwnie zirytyowany jej uporem w tym wzglę-dzie, rzekł sucho:

— Jestem tego zdania, co pan Du-kayne.

— Czy pan zamierza odwiedzić Anglię na wiosnę? — zwróciła się Me-riel do Pont Le Bec'a.

— Owszem.

Meriel spojrzała na męża i zdecy-dowała się, że narazie będzie dyploma-tycznie nie wspominać o Flairs, lecz ograniczyć się do jakiejś ogólni-kowej uprzejmości.

— Mam nadzieję, że spotkamy się w Londynie.

— Byłoby mi niezmiernie miło. — Czy... ten wazon Minga jest w Lon-dynie?

— Nie, u nas, we Flairs. To zbyt cenna rzecz, żeby ją ciągle przewozić z miejsca na miejsce.

— Naturalnie. Mógłby ktoś ukraść.

— Niema obawy — wtrącił Hen-ryk.

— Trzyma go pan w bezpiecznym miejscu?

— Tak — odpowiedział krótko Henryk.

Dukayne zorientował się, że chwi-

lowo więcej się nie dowie. W każdym razie czegoś się dowiedział. Wypił koktajl, obejrzał wypolerowane paz-noki i zauważył, że zanoszą się na pogodę.

Meriel spostrzegła, że te znaki wróżą rozstanie i przestraszyła się. Nie chciała go stracić z oczu, a nie miała sposobu na zatrzymanie go. Gervis nie będzie zadowolony z ry-wala, ale będzie musiał się z tem po-godzić.

— Gdzie jest dzisiaj pańska cu-downa maszyna? — zwróciła się do Pont Le Bec'a, który szybko pod-chwylił wybieg.

— W garażu. Czy chciałaby pani się przejechać?

Meriel spojrzała pytająco na mę-ża.

— Ja nie mogę — rzekł Henryk. — Mam dużo spraw do załatwienia. Czy zapomniałaś, że jutro wyjeżdża-my?

— Czy koniecznie? Tak mi do-brze w Paryżu!

— Musimy. W piątek popołudniu mam ważne posiedzenie. Ale ty mo-żesz się przejechać. Tylko pamiętaj, moja droga, że mamy dziś pakowanie. Wiec żebyś tego przypilnowała.

Pont Le Bec wstał.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy ko umny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 30 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.